

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Obok Litwinowa... puste miejsce Japonii

Komisarz sowiecki przyrzeka lojalną i przyjazną współpracę

Deklaracja min. Becka z punktu widzenia prawa międzynarodowego
Ciekawy odczyt prof. Cybichowskiego

Staraniem polskiego Instytutu współpracy z zagranicą odbył się wczoraj odczyt wybitnego znawcy prawa publicznego, prof. dra J. Cybichowskiego, poświęcony analizie mocy obowiązującej t. zw. małego Traktatu wersalskiego, nakładającego na Polskę zobowiązania szcze gólnie w stosunku do mniejszości narodowościowych i wyznaniowych.

Prelegent rozważył na początku zagadnienie ważności samego traktatu. Traktat ten podpisany był przez pięć mocarstw t. zw. głównych z Polską, ratyfikowany wszakże tylko przez cztery z pozostałych, Stany Zjednoczone Am. Półn. bowiem nie ratyfikowały go.

Praktyka nadzorowania wykonania traktatu była w rzeczywistości nie wyrazem troski o los mniejszości, lecz instrumentem rozgrywki politycznej między poszczególnymi państwami, zasiadającymi w radzie ligi, a Polską. Wynikało to ze stosunku upośledzenia, w jakim stawiał Polskę traktat, umożliwiając interwencję obcą w wewnętrzne sprawy polskie.

Postanowienia traktatu rzeczowo biorąc nie były dla Polski uciążliwe, gdyż Polska, sama dała mniejszościom więcej, aniżeli traktat, a cały stosunek nasz do mniejszości oparty był na tradycyjnej tolerancji.

Istotnie dzisiejszy stan posiadania mniejszości jest lepszy, niż tego wymaga traktat.

Te dowodzi najlepiej, że same merytoryczne postanowienia traktatu nie były dla Polski bezwzględne. Upokarzające było prawo interwenjowania, dane przez traktat każdemu członkowi rady w stosunku do Polski. Jest ono sprzeczne z zasadą równości państw.

Dlatego tedy Polska, skoro traktat był niezgodny z suwerennością państwa i nie ratyfikowany prawidłowo, tak długo uważała go za obowiązujący?

Na to pytanie odpowiada prelegent teza, iż było to stosowanie traktatu o niepełnej mocy prawnej, z pewnych motywów politycznych uznanego za obowiązujący. Wyrazem tego uznania mocy traktatu było ogłoszenie go w „Dzienniku Ustaw”. Ale moc obowiązująca, uznana z własnej woli przez państwo może być tą samą drogą uchylona.

Polska ma prawo mały traktat wersalski wypowiedzieć, w Genewie jednak tego teraz bynajmniej nie uczyniła. Deklaracja min. Becka jest tylko wyrazem postanowienia, iż nad wykonaniem traktatu Polska będzie czuwała od tąd sama. Merytoryczne jego przepisy nie są przez Polskę nawet za czepiane.

Rada ligi w nowym składzie

Hołd dla ś. p. Curie-Skłodowskiej — chluby całej ludzkości

GENEWA, 19.9. (PAT) — Pod przewodnictwem p. Benesa rozpoczęła się dziś 82 sesja rady ligi narodów, obradującej już w nowym składzie z udziałem wybranych w poniedziałek nowych członków Chile i Turcji jak również delegata ZSRR. Litwinow zajął miejsce między fotelami delegata polskiego a pustym fotelami delegata Japonii.

Otwierając publiczne posiedzenie, min. Benesz powitał serdecz-

nie nowych członków rady.

W odpowiedzi komisarz Litwinow oświadczył, że świadomy jest odpowiedzialności cięższej na członkach rady i że świadomy jest odpowiedzialności, cięższej na członkach rady, że pragnie utrzymać ze wszystkimi przyjazne i lojalne stosunki.

Imieniem Turcji dziękował przewodniczącemu za słowa powitalne minister spraw zagranicznych Tewfik Ruzsdi Bej.

Następnie rada przyjęła raport min. Barthou, dotyczący prac międzynarodowej komisji współpracy umysłowej. W raporcie swym delegat Francji uczcił pamięć wiceprzewodniczącej komisji ś. p. Curie-Skłodowskiej. Przewodniczący ze swej strony podkreślił, że Curie-Skłodowska nie tylko była chlubą nauki francuskiej i polskiej, ale oddała także wielkie usługi lidze narodów. Była ona chlubą całej ludzkości.

Prasa francuska o przyjęciu Sowietów

PARYŻ, 19.9. (PAT) — Prasa dzisiejsza szeroko omawia sprawę przyjęcia Sowietów do ligi narodów oraz wczorajszą mowę Litwinowa. Naogół powiedzieć można, że z wyjątkiem kilku głosów sceptycznych, słowa komisarza Litwinowa wywołały w prasie prawie jednomyślne zadowolenie. Opozycja, która ujawniała się ze strony niektórych dzienników konserwatywnych, znajduje obecnie swój wyraz tylko w sprawozdaniach nieco ironicznych o ceremonii przyjęcia ZSRR. Ale nawet wśród tych dzienników wiele nie waha się podkreślić zrozumienie dla polityki, która doprowadziła Sowietów do Genewy. W polityce tej pragnie się widzieć jedynie nowe zwycięstwo pokoju.

Gwałtowny atak niemiecki na inauguracyjną mowę Litwinowa

BERLIN, 19 września. (Pat) — Mowa Litwinowa wywołała w kołach niemieckich silną reakcję, której ostrze zwraca się przedewszystkiem przeciw aluzjom komisarza sowieckiego do Niemiec.

Urzędowa „Diplomatische Politische Korrespondenz“ zarzuca w związku z tem Litwinowowi, że powtarza formułki, stosowane przez prasę sowiecką i że front antyniemiecki został ugodniony w umowach między Paryżem i Moskwą.

Liga narodów — podkreśla korespondencja — której motorem jest tego rodzaju „Polityka bezpieczeństwa“ przyspiesza tylko własny koniec.

„Germania“ nazywa wywody Litwinowa „tragikomedją i groteskowym szyderstwem z prawdy“

„Maerkisches Volksblatt“, o-

gan koncernu papenowskiego pisze:

Francja odegrała w Genewie rolę portjera Sowietów oraz reżimu, który dla całego świata jest klasycznym przykładem hańby kultury.

Szef wydziału zagranicznego partji narodowo - socjalistycznej dr Rosenberg występuje na łamach „Voelkischer Beobachter“ z artykułem, w którym m. in. pisze: Wstąpienie ZSRR do ligi jest niewątpliwym zwycięstwem Sowietów nad ich przeciwnikami,

a równocześnie moralną i polityczną

klęską rządu sowieckiego ze względu na ponizającą formę przyjęcia. Przyjęcie Rosji sowieckiej do ligi jest aktem polityki światowej, wykraczającym daleko poza ramy po prawnego zachowania się. — Niemcy, jako obserwator śle-

dzie będą z wielkiem zainteresowaniem dalszy przebieg spraw w Genewie, które mogą oddzia- lać również na ich sytuację polityczną.

„Boersen Zeitung“ nawiązując do oświadczeń Litwinowa pod adresem tych, którzy chce liby zapomocą miecza zmieniać mapę Europy, pisze: Od zawarcia pokoju raz jeden groziło mapie europejskiej niebezpieczeństwo wszechstronnej rewizji przy użyciu miecza. Było to wówczas,

kiedy czerwoną konnica stała nad Wisłą, a Warszawie groził upadek. — Gdyby wówczas

Polska pod wodzą marszałka Piłsudskiego nie wyciężyła w ostatniej chwili wszystkich swoich sił i nie dokonała „Cudu nad Wisłą“ doszłoby istotnie do bardzo wielkiej rewizji mapy Europy za pomocą miecza Sowietów.

„Dwie polityki polskie“

Jouvenel ostrzega przed omyłką sojuszu z Niemcami

PARYŻ, 19 września. (Pat.) — „Depeche de Toulouse“ zamieszcza artykuł senatora de Jouvenela p. t. „Dwie polityki polskie“. Współtwórca paktu 4-ch usiłuje wykazać, że minister Beck prowadzi polity-

kę, która w niczem nie przypomina

na filofrancuskiej polityki b. ministra Zaleskiego. Zdaniem de Jouvenela.

„marszałek Piłsudski uważa Związek sowiecki za głównego nieprzyjaciela Polski, obecnie więc, gdy Francja zbliża się do Sowietów, Polska oddala się od Francji.“

Jouvenel wspomina o liście, wystosowanym po zakończeniu wojny przez marszałka Piłsudskiego do marszałka Foch'a. Komitet Narodowy przez 15 dni wahał się, czy list ten do ręczyć marszałkowi Fochowi gdyż w piśmie tem było wyraźne przeprowadzenie rozróżnienia pomiędzy armją francuską a Francją.

Marszałek Piłsudski w czasie wojny połączył sprawę Polski ze sprawą państw centralnych, zresztą służąc zawsze wyłącznie interesom Polski. Senator Jouvenel uważa tę taktykę za błąd i

obawia się, aby w roku bieżącym marszałek Piłsudski nie powtórzył tej omyłki.

Potop petycji księcia von Pless

GENEWA, 19 września. — Na dzisiejszym porannym posiedzeniu rady ligi na porządku obrad znajdowały się m. in. skargi ks. von Pless. Rada zajęła się nimi tylko formalnie, a to z uwagi na fakt, iż ks. von Pless zarzuca radę nadal petycjami, co uniemożliwia referentowi - delegatowi Hiszpanji — merytoryczne rozpatrzenie ich i przygotowanie odpowiedniego sprawozdania.

Wobec tego nawału skarg ks. von Pless rada przydzieliła sprawozdawcy jeszcze dwóch innych członków a mianowicie delegatów Meksyku i Australji, którzy wspólnie z delegatem Hiszpanji mają wziąć się do rozpatrywania petycji ks. von Pless.

Rozpatrywanie strony formalnej petycji ks. von Pless przez radę nie wywołało tu żadnych komentarzy w związku ze znaną deklaracją ministra Becka z dnia 13 b. mies. gdyż petycje te wpływają z zobowiązań przewidzianych przez konwencję górnośląską z 1922 roku, opartą na wzajemnych zobowiązaniach dwustronnych Polski i Niemiec, a nie t. zw. traktatów o ochronie mniejszości narodowych.

Dziś dyskusja nad generalizacją zobowiązań mniejszościowych

GENEWA, 19.9. — Dowiadujemy się, że wniosek polski o generalizację zobowiązań mniejszościowych znajdzie się na porządku obrad jutrzejszego posiedzenia VI (politycznej) komisji zgromadzenia ligi. W imieniu delegacji polskiej głos zabierze min. Raczynski.

Nadzór ligi nad wykonaniem ich przyjęty był przez Polskę dobrowolnie (wobec nieratyfikowania przez St. Zjedn. traktatu) w oparciu o przyrzeczenie, dane piśmiennie Pańderewskiemu przez prezesa konferencji pokojowej Clemenceau, iż po zagwarantowaniu praw mniejszości liga stanie na straży granic Polski. Wiemy, że w r. 1920

liga pomocy Polsce nie dała (dała ją tylko Francja).

Obecnie stan prawny przez deklarację min. Becka nie zmienił się. Dla dokonania takiej zmiany potrzebny byłby akt prawny, któryby na terenie Polski odpowiednio zmieniał postanowienia, przez ogłoszenie w naszym „Dzienniku Utaw“ za prawo uznane.

Prawdziwe oblicze superpatriotów

Francuski lewicowy socjalista Marceau Pivert pisał niedawno o granicach poziomych, które dziela ludzkość, przecinając granice pionowe, dzielące jedno państwo od drugiego.

Granice poziome, przecinające granice terytorjalne, tworzą t. zw. międzynarodówki. Międzynarodówki, jak wiadomo, bywają różne: tajne i jawne, posiadające statuty i nie posiadające takowych, służące wyższym interesom i szczytnym hasłom ludzkości lub odwrotnie mające na oku jedynie przyziemne interesy niewielkiej kliki, która dąży do zubożenia się kosztem życia milionów niewinnych istot ludzkich.

Najpotężniejszą międzynarodówką świata kapitalistycznego, wykorzystującą wzmagającą się falę nacjonalizmów i przyczyniającą się do wzrostu szowinizmów i imperjalizmów, jest międzynarodówka śmierci, międzynarodówka fabrykantów broni. Aczkolwiek wielkie trudności zbrojeniowe nie osiągnęły jeszcze jedności organizacyjnej, są one jednak na najlepszej drodze ku temu i już obecnie mogą znakomicie krzyżować wszelkie wysiłki, zmierzające ku utrwaleniu pokoju i pechać świat cały ku niesłychanie intensywnemu wyścigowi zbrojeń, u kresu którego nie może stać nic innego, jak nowa światowa rzeź, tragiczne żniwo śmierci, które dla fabrykantów broni oznacza jedynie złotodajną koniunkturę.

Ta nieliczna, ale jakże potężna klika, którą stanowią fabrykanci broni, a właściwie ich trusty i kartele, utrzymuje we wszystkich państwach potężne dzienniki, uzurpujące sobie monopol na patriotyzm, ta klika dąży ku swym krwawym celom bez żadnych skrupułów, używając środków, urągających minimum moralności, będących zaprzeczeniem istotnego patriotyzmu i podpadających pod najsurowsze sankcje kodeksów karnych.

Niedawno komisja ankietowa senatu amerykańskiego, mająca za zadanie zbadanie problemu handlu bronią, przesłuchiwała przedstawicieli potężnej amerykańskiej firmy „Electric Boat Co“, wyspecjalizowanej w fabrykacji i handlu łodziami podwodnymi. Z zeznań p. H. Carse'a, prezesa zarządu wspomnianej firmy i L. Speara, wiceprezesa, omawiana komisja dowiedziała się o faktach wprost skandalicznych, a zarazem dla fabrykantów zbrojeń typowych.

Otóż „Electric Boat Co“ zawarła tajny układ z angielską firmą „Vickers“. Stosownie do tej umowy kula ziemską zosta-

ła podzielona na trzy strefy: 1) strefę wyłącznych wpływów Electric Boat Co, 2) strefę, należącą wyłącznie do Vickersa i 3) strefę wolną. Przytem „Electric Boat“ posiada udział w transakcjach „Vickersa“ i odwrotnie, przyczem znany „handlarz śmierci“, sławny Bazyli Zacharow ma ogromne zyski w obydwu firmach.

„Electric Boat Co“ sprzedawała Japonii, odwiecznemu wrogowi St. Zjednoczonych, patent na ostatni model łodzi podwodnej. Firma amerykańska sprzedaje swe łodzie podwodne nie licząc się zupełnie z interesami U. S. A., które traktuje

narówni z innymi państwami, stawiając ponad wszystko własne zyski. Tak wygląda w rzeczywistości patriotyzm tych mecenasów bogoojęzycznej pracy.

„Electric Boat Co“, jak i inne trusty przemysłu wojennego, zgola nie liczą się z polityką zagraniczną rządów swych krajów. To też senator Nye, przewodniczący komisji, słusznie zaznaczył podczas przesłuchania L. Speara:

„Mamy niezbitę dowody, iż gdy nasi mężowie stanu pracowali nad problemem konsolidacji pokoju, przedstawiciele różnych firm zbrojeniowych w

kuluarach prowadzili z przedstawicielami szeregu państw pertraktacje w sprawie sprzedaży sprzętu wojennego“.

Ciekawe są przytem sposoby, jakich używają fabrykanci zbrojeń we wzajemnej walce konkurencyjnej. Ogromne łapówki są na porządku dziennym. Interwencje wyższych funkcjonariuszy marynarki i przedstawicieli dyplomatycznych, działających na rzecz poszczególnych firm, nie należały do rzadkości i to tak dalece, że senator Bone rzucił uwagę, iż wygąda sprawa tak, jakby wyżsi oficerowie amerykańskiej marynarki nie mieli nic inne-

go do roboty, jak bronić za granicą interesów „Electric Boat Co“, która ze swej strony bynajmniej nie liczy się z interesami U. S. A. byleby powiększać swe zyski.

Odnosnie koncernu amerykańskiego wykryło się to, co już podawaliśmy o Kruppach, Creusotach i tp., iż kierował się on jedynie chęcią zysku na wet podczas wojny światowej. Tak więc w roku 1916 „Electric“ sprzedawała łodzie podwodne Włochom, gwałcąc przepisy prawa międzynarodowego co do neutralności, zaś łodzie podwodne niemieckie używały miotaczy min marki „Electric“.

Prace amerykańskiej komisji senackiej potwierdziły dotychczasowe tezy przeciwników prywatnego przemysłu wojennego, przeciwników wolnego handlu bronią. Na wzór swych europejskich kolegów, amerykańscy handlarze śmierci nie cofają się przed żadną intrygą, przed najbardziej cynicznymi środkami. Fabrykanci broni są zarazem obrońcami suwerenności, szczytnych hasel patriotycznych, moralności etc., ale te wszystkie hasła mają na celu omamianie mas, tworzenie słony, za którą prywatny przemysł wojenny bezkarnie uprawia swe cyniczne kombinacje, przetwarza krew milionów na złoto, idące do prywatnych kieszy kilku wielkich feudałów zbrojeniowych.

S. Czechelnicki

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

BEZPŁATNE KURSY GOTOWANIA NA ELEKTRYCZNOŚCI

przy ULICY PRZEJAZD 56,

odbywają się

w godzinach od 10—12 i od 16—18,
(oprócz soboty i niedzieli).

Cały przemysł Ameryki skartelizowany! Gigantyczny eksperyment Roosevelta zmieni oblicze gospodarce Stanów Zjednoczonych

Ostatnie dni przyniosły na terenie Stanów Zjednoczonych szereg radykalnych posunięć, świadczących o głębokim przełomie w polityce gospodarczej Roosevelta. Z jego inicjatywy gen. Johnson rozpoczął reorganizację całego szeregu dziedzin życia gospodarczego, ujętych w ramy zarządzeń N. R. A. Reorganizacja ta idzie w kierunku

całkowitej kartelizacji przemysłu według wzorów europejskich. W ten sposób Roosevelt dąży do uproszczenia całego aparatu nadzorczego w dziedzinie przemysłu

oraz do standaryzacji w dziedzinie zagadnień czasu pracy i płac minimalnych.

Reorganizację rozpoczęto od przemysłu włókienniczego i skórzanego. Dziedzina włókiennictwa objęta była dotąd przeszło 100 „kodami“ pracy dla poszczególnych grup przemysłu. Zamiast tych 100 „kodów“ całe włókiennictwo zostanie ujęte jedynie w 4 grupy i

podporządkowane jednemu kierownikowi.

Tak więc kraj, który jeszcze przed paru laty przeciwstawiał się kartelizacji i gdzie łączenie się pojedynczych firm było prawnie zabronione, dzisiaj widzi jedyne lekarstwo na kryzys w koncentracji i podporządkowaniu gospodarstwa dyktatorskiemu kierownictwu jednostki. Organizacją tą objęty zostanie cały proces produkcji od włókna w stanie surowym do gotowej odzieży.

Wszystkie materiały włókiennicze i podstawowe surowce naturalne i produkowane syntetycznie wciągnięto w system nowej administracji przemysłowej. System ten obejmuje bawełnę, wełnę, jedwab, sztuczny jedwab, skóry oraz futra. Dla każdej z 4 głównych grup mianowany został

odpowiedzialny kierownik dokładnie obeznany z zagadnieniami danej branży. On rozstrzyga i decyduje o wszystkich zagadnieniach, po porozumieniu się z zainteresowanymi przemysłowcami w zakresie re-

gulowania czasu pracy oraz płac minimalnych. On również powołany jest do załatwienia tych spraw bezpośrednio z generałem Johnsonem.

Podkreślić należy, że zarządzeniami reorganizacyjnymi objęty został jedynie proces produkcji. Zagadnienia zbytu narazie nie zostały objęte żadnymi zarządzeniami ściśle niającymi inicjatywę indywidualną przedsiębiorcy.

Wylimitowanie handlu z nowej organizacji kartelowej motywowane jest tem, że dla obrotu towarowego istnieją od rębne „kody“, zbudowane nie na zasadzie podziału na grupy towarów, ale stosownie do funkcji danej gałęzi handlu.

Trudno już dziś przewidzieć jakie praktyczne skutki po ciągnie za sobą ta gruntowna reorganizacja NRA. Według informacji ze źródeł oficjalnych, oczekiwać można w najbliższej przyszłości zmniejszenia czasu pracy w całym szeregu gałęzi przemysłu, przy jednoczesnej podwyżce o kreślonych ustawowo przez NRA, płac minimalnych. Oczy-

wista, te projekty rządu mogą być pokrzyżowane przez falę strejków i zatargów. Główne jednak wytyczne i zasady kartelizacji całego przemysłu amerykańskiego pozostaną niezruszone.

niezależnie od aktualnych wydarzeń wewnętrznie - politycznych.

Stany Zjednoczone, a z niemi cały świat, staną znowu wobec

nowego eksperymentu, który w historii Ameryki nie ma dotąd żadnej analogji. Choćdzi bowiem Rooseveltowi o takie przegrupowanie w ramach amerykańskiego procesu odbudowy swej organizacji przemysłowej, któreby umożliwiło usunięcie dotychczasowych wad systemu NRA. Dlatego też ten eksperyment może zmienić zupełnie oblicze gospodarce Stanów Zjednoczonych i wywrzeć olbrzymi wpływ na całą gospodarkę światową, tembardziej, że poczynania reorganizacyjne objąć mają wszystkie bez wyjątku dziedziny życia gospodarczego.

Kam.

Rewelacja prod. Sowieckiej
Sow-Kino Moskwa

„BURZA“

Wiedeń siedzibą ligi? Szwajcaria chce zwrócić kosztą budowy palacu ligi narodów

PARYŻ, 19.9. (PAT) — „Oeu-vre” donosi, że w razie przeniesienia siedziby ligi narodów do Wiednia rząd szwajcarski gotów jest zwrócić sumę 30 milionów franków szwajcarskich, wydaną na budowę palacu ligi narodów.

Nakaz przyspieszenia spraw karno-administracyjnych

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Ministerstwo spraw we- wnętrzych wydało wczoraj o- kólnik, polecający wszystkim podległym władzom przyspie- szenie załatwienia spraw karno- administracyjnych, skierowa- nych w drodze rekwizycji. We- dług informacji ministerstwa sprawy takie zalegają nieraz po pół roku.

Tragedja Nome Pożar i głód

NOWY JORK, 19 września— (Pat.) — Miastu Nome na Alas- ce, które wskutek pożaru ule- gło prawie całkowicie zniszc- zeniu, zagraża obecnie głód. Szereg okrętów otrzymał roz- kaz jaknajszybszego dostarcze- nia środków żywności. W mie- ście, które liczy około 2 tysią- ce mieszkańców wprowadzono obecnie racjonalny podział żywności i zorganizowano od- dział, uniemożliwiający doko- nywanie grabieży. Jak słycać pożar powstał od iskry, która padła na drewniany dach jed- nego z domów.

Czy rozwiązanie sejmku jeszcze przed zwołaniem sesji?

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

W kołach politycznych w dal- szym ciągu wobec zbliżania się sezonu jesiennego, krąży naj- rozmaitsze pogłoski o planach politycznych większości sejm- owej, o zmianach w rządzie i o zmianach na stanowiskach ad- ministracyjnych.

Mówi się o tendencjach pew- nych grup w kierunku rozwią-

Uniewinnieni ONR-owcy oskarżeni o zdemolowanie „Brystolu”

Warszawski koresp. „Głosu Po- rannego” telefonuje:

W sądzie grodzkim rozważana była wczoraj sprawa ONR-owców w liczbie 20, oskarżonych o zdemo- lowanie t. zw. „Brystolu”, to jest aresztu policyjnego, w którym znajdowali się znani członkowie ONR, aresztowani za udział w de-

Rewizja niezdolności do pracy wywołała popłoch wśród emerytów

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Z rozporządzenia prezydenta miasta Warszawy p. Starzyń- skiego wszyscy emeryci miej- scy w Warszawie zostali wez- wani przed komisję lekarską,

B. konsul Dobrowolski skazany na cztery lata więzienia

Z Warszawy donoszą:

Jak już podawaliśmy toczył się przy drzwiach zamkniętych proces b. konsula polskiego w Luxemburgu T. Dobrowolskiego, oskarżonego o nadużycia pieniężne przy wyda- waniu wiz paszportowych. Przy

1 października strejk w kopalniach węgla południowej Walji

LONDYN, 19 września. (Pat) W dniu wczorajszym odbyła się w Cardiffie oczekiwana z wiel- kiem zainteresowaniem konfe- rencja pojednawcza pomiędzy delegatami właścicieli kopalń a przedstawicielami górników ce- lem rozważenia żądań górni- czych o przywrócenie wysoko- ści płac z 1931 roku.

Wczorajsze zebranie, które trwało 3 godziny, nie dało re- zultatów i

południowo - walijski zatarg węglowy znajduje się narazie

na martwym punkcie.

Narazie nowej daty konferen- cji pomiędzy delegatami wła- ścielami kopalń a delegatami górników nie wyznaczono. Po- nieważ termin wymówienia przez górników obecnej umo- wy płacy upływa w niedzielę, 30 września, dla załatwienia za- targu pozostaje faktycznie tyl- ko przyszły tydzień. O ile więc

SZCZAWNICKA woda MAGDALENA leczy choroby żołądka.

w ciągu 5 dni, od 24 do 29-go września, zatarg nie zostanie zlikwidowany,

1 października górnicy południowo - walijscy rozpoczną strejk.

Różnica, dzieląca w tej chwi- li obie strony, ma charakter formalny, ponieważ chodzi o sprzeczność co do formy arbi- trażu: „górnicy chcą sądu urzę- du przemysłowego a właścicie- le kopalń domagają się sądu rozjemczego całkowicie niezale- żnego.

1.200 górników polskich stracić ma znowu pracę pracę we Francji

Wśród górników polskich we Francji rozeszły się wiadomości, że towarzystwo kopalń Bruay zwol- nić ma podobno z pracy 1200 po- laków. Związki zawodowe oraz generalna konfederacja pracy po- dając mają w tej sprawie interwen- cję.

Gwałtowna burza szalała nad Bremą

BREMA, 19 września (Pat.) Dziś wieczorem nad Bremą przeciągnęła burza, połączona z ulewnym deszczem. W krót- kim czasie spadła taka masa wody, że jezdnie na ulicach o- raz tory kolejowe znalazły się pod wodą. Na jednym z pla- ców parę osób uległo kontuzjo- nowaniu przez piorun.

Paraliż dziecięcy szaleje w Szlezewigu

BERLIN, 19.9. (PAT) — Epide- mja paraliżu dziecięcego w północ- nym Szlezewigu przybiera na roz- miarach. W Hadersleben zanotowa- no 65 nowych wypadków choroby. W Aexrade i Sonderburg musiano zamknąć trzy szkoły. Epidemja w dalszym ciągu rozszerza się.

Redakcje w ogniu „Angriff” i „Voelkischer Beobachter”

BERLIN, 19.9. (PAT) — W cen- trum Berlina wybuchł groźny po- żar w gmachu, w którym znajdują się biura redakcji i wydawnictw dwóch czołowych organów partji narodowo - socjalistycznej: „Voel- kischer Beobachter” i „Angriff”. Pastwą płomieni padły liczne ma- terjały archiwalne i akta.

Strejk generalny w Ameryce wybuchnąć ma już w poniedziałek

NOWY JORK, 19 września (Pat.) — Rada naczelna zwią- zków zawodowych w przemyśle włókienniczym upoważniła ko- mitet strejkowy do zarządze- nia strejku generalnego w po- zostających przemyślach, związa-

nych z przemysłem tkackim. Przewodniczący komitetu strej- kowego Gorman oświadczył, iż strejk generalny wybuchnie naj- później w poniedziałek. Obejmie on dalszych 100 tysięcy robotników.

Wśród przywódców strejko- wych daje się zauważyć dalszy wzrost namiętności i nadzieje na zakończenie zatargu wiąza- ne są jedynie z osobą prezyden- ta Roosevelta, który otrzymał ma w najbliższych dniach spra- wozdanie komisji rozjemczej.

Jeden ze strejkujących zra- niony bagnietem w czasie roz- ruchów w mieście Belmont w północnej Karolinie zmarł w dniu dzisiejszym. Zpośród strej- kujących rannych jest poza tem 12 osób, w wyniku czego sytu- acja jest bardzo naprzężona.

Dwie katastrofy lotnicze Polski lotnik Medwedzki ciężko ranny

BIALOGRÓD, 19.9. (PAT) — Wczoraj na miejscowym lotnisku wydarzyła się katastrofa samolotu wa, której ofiarą padł polski lot- nik por. Medwedzki.

Przy lądowaniu z niewyjaśnio- nych przyczyn samolot Medwedz- kiego niespodzianie spadł na zie- mię, rozbijając się doszczętnie. Lot- nika ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie natychmiast do-

konano operacji. Według zapew- nień lekarzy, życiu inż. Medwedz- kiego nie grozi niebezpieczeństwo.

BIALOGRÓD, 19.9. (PAT) — Powracający z mitingu lotniczego w Niszu dwaj lotnicy jugosłowia- nscy, Princip i Szazyecz, zmuszeni byli do lądowania z powodu zepsu- cia się silnika. Przy lądowaniu sa- molot uderzył o drzewo i rozbił się. Jeden z lotników odniósł tylko lekkie obrażenia, drugi wyszedł z katastrofy cało.

ODBIORNIKI najwyższej klasy po cenach znacznie niższych **Radjo - Reicher** Piotrkowska 142.

Wrzenie na Kubie Redaktor zmuszony do wypicia rycyny

HAWANA, 19 września (Pat) W związku z pogłoskami o no- wych planach rewolucyjnych, wydano szereg zarządzeń, a m. in. umieszczono na dachu pa- lacu prezydenta republiki od- dział żołnierzy z karabinami maszynowymi. Redaktor jedne- go z pism, który poddał kryty- ce reorganizację armji kubań- skiej, został porwany przez grupę uzbrojonych ludzi, wy-

wieziony z Hawany i zmuszo- ny do wypicia większej porcji oleju rycynowego. Ostrzeżono go, by na przyszłość zaniechał swych ataków.

HAWANA, 19 września (Pat) Były prezydent Kuby Machado schronił się w republice San Domingo, której prezydent ka- tegorycznie odmówił żądaniu rządu kubańskiego wydania Machady.

Trzęsienie ziemi wyrządziło duże szkody w Meksyku

MEKSYK, 19 września. (Pat) W stanie Jalisco dały się od- czuć silne wstrząsy podziemne. W mieście Cepcion zawałiła się większość domów wskutek czego setki rodzin pozostały bez dachu nad głową. W mie-

ście Talma zawałił się dwupię- trowy budynek dyrekcji poli- cji. Znajdujący się w pobliżu gmach szkoły żeńskiej oraz ko- ściół zostały tak poważnie u- szkodzone, że grozi im zawale- nie.

Samobójstwo b. prokuratora skazanego za sprzeniewierzenie depozytu

POZNAŃ, 19.9. (PAT) — We wto- rek popełnił samobójstwo były podprokurator sądu okręgowego w Poznaniu, Mieczysław Dembecki. Dembecki został przed paru laty kiedy pełnił obowiązki podproku- ratora, uwieczony pod zarzutem

sprzeniewierzenia depozytu sądu okręgowego. Głośny proces w tej sprawie przeszedł w ciągu kilku- lat przez wszystkie instancje i nie- dawno wyrok skazujący Dembec- kiego na 3 lata więzienia stał się prawomocny. Dembecki, który ostatnio przebywał na wolnej stopie, popełnił w domu samobójstwo wystrzałem z rewolweru i zranił się ciężko. Przewieziony do szpi- tala zmarł wkrótce.

Dzisiaj i codziennie

Dla młodzieży dozwolony

MIŁOŚĆ TARZANA

Obsada:

JOHNNY WEISMÜLLER MAUREEN O'SULLIVAN

Na I i II seans ceny od 1.09

CASINO

Pamiętaj, że za ledwie kilkuzłotowy wydatek

SAFE chroni Cię od utraty majątku.

Plotki

Podobno, na wypadek powrotu Zagłębia Saary do Rzeszy Niemieckiej, minister propagandy Goebbels nosi się z zamiarem nadania Saary innej, bardziej nordyckiej nazwy.

Sara bowiem — to brzmi za bardzo po żydowsku.

* * *

W ostatnim dniu turnieju lotniczego, speaker radiowy, donosząc o powitaniu zawodnika niemieckiego dr. Passewolda przez gen. Schindlera (niemieckiego attache wojskowego), przejęczył się i powiedział:

— Teraz z d-rem Passewaldem wita się gen. Schleicher...

Makabryczna pomyłka!

* * *

Jeden z lotników niemieckich powiedział przed rozstrzygnięciem Challenge'u:

— Zwycięstwo należy się polakom, ale ja życzę go Czechom. I to przez przyjaźń dla Polski...

— ?

— Niemcy urządziły już Challenge dwukrotnie, wy raz. Czy wie pan ile to kosztuje? Niech i cześć zapłacą raz tych 6 milionów zł...

* * *

W związku z przybyciem Bajana do mety, chodziły gadki na trybunach, że Challenge kosztował nas bajajskie sumy.

* * *

Pewna grupa zagranicznych uczestników kongresu wychowania moralnego, bawiąca w Warszawie, miała sposobność naucego przekonania się, że Warszawa jest miastem stuprocentowo teatralnym. Zaprowadzono ją mianowicie do teatru, który codziennie daje przedstawienia popołudniowe. Goście zagraniczni byli zdumieni wielką frekwencją o tej niezwykle porze. Przestali się dopiero dziwić, gdy im powiedziano, że to premiera prasowa, a teatr istnieje od kilku dni.

Terror bandytów w Mandżurji

Morderstwa, rabunki i uprowadzenie do niewoli

CHARBIN, 19 września. (PAT) — Bandyci, którzy napadli na parowiec w pobliżu ujścia rzeki Sungari do Amuru, zabili dwóch urzędników japońskich, przydzielonych do rządu mandżurskiego i zarabowali przeszło 30.000 yen.

SZANGHAJ, 19 września. (PAT) — Piraci chińscy napadli między Tien - Tsinem a Czang - Pang na parowiec chiński, z którego upro-

wadzili wszystkich mężczyzn, jako zakładników. Liczba uprowadzonych wynosi 36 osób.

CHARBIN, 19 września. (PAT) — Na pokładzie parowca „Yinku” zbuntowała się straż mandżurska, która zabiła 8 pasażerów, w czem 8 japończyków, 2 koreańczyków i jednego chińczyka oraz splądrowała statek. Pewną liczbę pasażerów wyrzucono do morza. Po do-

konaniu tych wszystkich czynów żołnierze uciekli, unosząc z sobą wielką ilość opium. Parowiec udał się do Charbina.

SZANGHAJ, 19 września. (PAT) — W pobliżu Wei - Hai - Wei rozbił się transportowiec chiński, na pokładzie którego znajdowało się 200 ludzi załogi. 20 marynarzy utonęło, a o losach 60 niema dotąd żadnych wiadomości.

Wzorową organizację challenge'u wychwalają wszyscy goście zagraniczni

Uznanie Niemców

BERLIN, 19.9. (PAT) — Wczoraj odbyło się w Aeroklubie niemieckim rozdanie nagród dla niemieckich uczestników Challenge'u. Podsekretarz stanu min. lotnictwa Milch zwrócił się do uczestników Challenge'u z przemówieniem, w którym m. in. z uznaniem wspominał o wzorowej organizacji tegorocznego Challenge'u i serdecznym przyjęciu lotników niemieckich. Nie z uczuciami zazdrości, lecz z

uczuciem pełnego uznania patrzył na zwycięstwo Polaków — powiedział Milch.

Podziękowanie czeskie

PRAGA, 19.9. (PAT) — Czechosłowackim uczestnikom Challenge'u, którzy powrócili dziś do Pragi, zgotowano tu niezwykle serdeczne przyjęcie. Z lotniska udali się oni do ministerstwa obro-

ny narodowej, gdzie min. Bradecz wygłosił przemówienie, wyrażając m. in. pod adresem Polski podziękowanie za świetną organizację Challenge'u.

Sześć ekipy czechosłowackiej płk. Topiecz złożył na ręce posła R. P. dr. Grzybowski serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie, z jakim spotkali się w Polsce lotnicy czechosłowaccy.

Upominek dla Macphersona

WARSZAWA, 19.9. (PAT) — Dnia 19 b. m. został przyjęty przez p. ministra komunikacji, Butkiewicza, Macpherson, angił, biorący w barwach polskich udział w tegorocznym Challenge'u. Min. Butkiewicz wręczył Macphersonowi pamiątkowy upominek, podkreślając przytem jego wielką ambicję sportową.

Należy zaznaczyć, że angił Macpherson był jedynym lotnikiem sportowym w Challenge'u.

Przygoda córeczek marszałka Piłsudskiego

Bezpośrednio przed rozpoczęciem finału Challenge'u przed trybunami stanęła mała grupka osób. Dwie starsze panie, dwie młode dziewczynki w towarzystwie kapitana. Podszedł do nich posterunkowy, który grzecznie, a jednak bardzo energicznie zażądał by towarzystwo wyszło poza trybuny, bo nie ma miejsca. Zauważył to zdał leka naczelnik brygady politycznej policji, podbiegł do towarzystwa i uspokoił posterunkowego. A potem zaprowadził panie z dziećmi do łóż. Były to córki marsz. Piłsudskiego Wandzia i Jagódka, które w towarzystwie ciotki przyszyły na Challenge.

„LUNA”
(ul. Przejazd 1)

Cała Łódź mówi o filmie

„KARIOKA”

Takiej wystawy takiej muzyki takich tańców takich zdjęć takiej techniki jeszcze nie widziano!

Prof. FELIKS HALPERN

PIANISTA

mieszka obecnie

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Zapisy na lekcje od 10 września w g. 4—6 p.p.

Michajłow uciekł!

Czy Turcja wyda głowę spiskowców macedońskich?

Przed kilku dniami udało się naj słynniejszemu przywódce spiskowców macedońskich, Iwanowi Michajłow, wyrwać z rąk przesładowanych go żandarmów bułgarskich. Iwan wraz z żoną i kilku uzbrojonymi od stóp do głów towarzyszami przemknęli z szaloną szybkością w dwóch samochodach przez granicę turecką koło miasta Elliovo, uchodząc w ten sposób w ostatniej chwili przed pościgiem żandar-

mów.

Już od dziesięciu lat Michajłow sprawia nielada kłopoty rządowi

bułgarskiemu, a przytem nigdy nie udało go się ująć pomimo nieustannego pościgu, ponieważ wszyscy stkie jego starcia z policją kończyły się zwycięstwem spiskowca. Bułgarja natychmiast zwróciła się do rządu tureckiego z prośbą o wydanie Michajłowa, ale nie jest jeszcze absolutnie postanowione, czy Turcja zgodzi się na wydanie tego bohatera macedońskiego ruchu wolnościowego. Dla Turków, którzy chętnym okiem widzieliby oderwanie się Macedonii od Bułgarji, Michajłow jest zwykłym zbiegiem

politycznym. Natomiast bułgarzy traktują go jako zbrodniarza; oba wiają się, że poruszy on mieszkających w Turcji macedończyków. We dle ostatnich doniesień Michajłowa widziano podobno w trackim mieście Kirklar Eli. Od chwili ukonstytuowania się nowego regimé'u w Bułgarji setki żandarmów, detektywów i szpiegów szukały nieustannie tego groźnego rewolucjonisty, który w istocie jest duszą macedońskiego ruchu wolnościowego, sprawiającego tyle kłopotów Bułgarji. Michajłow żył podobno przez ten cały czas wedle starych zwyczajów spiskowców w olbrzymich lasach południowej Bułgarji, pod opieką i przy poparciu swych licznych zwolenników. Dokonana obecnie nieoczekiwanie ucieczka do Turcji podyktowana była prawdopodobnie przez niemożliwość dalszego ukrywania się przed coraz ciasniejszą siecią prześladowców i musi być uważana za sukces rządu bułgarskiego w walce z ruchem „Macedonia dla macedończyków”.

Michajłowowi niedługo będzie się udawało ukrywanie swej tożsamości i miejsca pobytu wobec poszukującej go policji tureckiej; gdy zostanie ujęty, los jego będzie zależał od decyzji rządu tureckiego.

Ale Michajłow przysięgł, że nigdy nie wpadnie żywy w ręce bułgarów. Dotychczas, otoczony przez swych zwolenników, zdołał dotrzymać przysięgi, bowiem przy wszystkich starciach z policją bułgarską zadawał jej porażki. Teraz jednakże jest Michajłow odcięty od swych naturalnych sprzymierzeńców i prawdopodobnie już wkrótce znajdzie się w sytuacji bez wyjścia, kiedy będzie musiał odebrać sobie życie.

Szoferka Belzówna

skazana na 6 miesięcy więzienia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w sądzie pierwszej instancji rozważana była sprawa słynnego w swoim czasie zatargu, w którym oskarżona była szoferka Alicja Belzówna, znana pod przezwiskiem „Chevroletka” o znieważenie policjanta, który rozpraszał wiec socjalistyczny przy ul. Dzielnej 55. Jako świadka

w tej sprawie sprowadzono z więzienia mokotowskiego, b. więźnia brzeskiego p. Dubois. Złożył on zeznania na korzyść oskarżonej, oświadczając, że interwenjowała ona wobec zachowania się przedstawiela policji, ale on, Dubois, nie był osobiście świadkiem znieważenia. Sędzia grodzki wydał wyrok, skazujący p. Belzównę na 6 miesięcy więzienia.

Krwawy dramat miłosny

między oficerami w Zamościu

ZAMOŚĆ, 19.9. (PAT) — W ko szarach 9 pułku piechoty legjonów w Zamościu rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnym. Podpor. Piotr Stankowski, który kochał się w żonie swego kolegi por. Chudeckiego, po burzliwej rozmowie z nią strzelił do niej, kładąc ją trupem na miejscu, poczem strzelił sam do siebie, raniąc się śmiertelnie.

Po powrocie do domu por. Chudecki przy zwiłkach żony usiłował popełnić również samobójstwo, w czem przeszkodził mu sędzia wojsk. kpt. Wilk. Podczas szamotaniny z por. Chudeckim padł strzał, który ugodził kpt. Wilka w nogę, raniąc go ciężko.

Krwawy dramat wywołał w Zamościu wielkie wrażenie.

Konferencja Ligi narodów w Genewie



Przemówienie wygłasza przewodniczący M. Sandler.

Komuniści uciekają

Władze hitlerowskie wyznaczyły nagrodę za ujęcie

BERLIN, 18.9. (PAT) — Według doniesień policji politycznej z więzienia w Altdamm pod Szczecinem zbiegło ostatniej nocy 4-ch komunistów, którzy mieli wkrótce stanąć przed sądem, oskarżeni o zdradę stanu. Również znikła z mieszkania

prywatnego narzeczona dziennikarza komunistycznego, Brauna, którego w swoim czasie znaleziono w więzieniu powieszzonego. Prezydent regencji wyznaczył 1000 mk. nagrody za ujęcie zbiegów.

Muzeum cierpienia za wolność

powstać obecnie w Cytadeli warszawskiej

Po zgnięciu powstania listopadowego, generalny budowniczy fortec w b. Królestwie Polskiem, twórca Modlina, Brześcia Litewskiego, Dębłina i drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, gen.-maj. Iwan Iwanowicz Den przedstawił carowi Mikołajowi I plan wybudowania na Placu Saskim wielopiętrowej Laszty, najeżonej działami. Groźna ta baszta miała w posłuszeństwie utrzymywać buntowniczą Warszawę.

Ale tego dziwaczego projektu, wypracowanego w lutym 1832 r. Mikołaj I nie zatwierdził. Nie przyjąwszy tedy baszty generała Dena, Mikołaj I zarządził wybudowanie potężnej cytadeli koło Żoliborza, t. j. w tym miejscu, gdzie do dnia dzisiejszego istnieje.

Budowę jej rozpoczęto w maju 1832 r. i ukończono po upływie dwóch lat, w 1834 r. Mikołaj I nazwał ją Aleksandrowską, na cześć t. zw. odnowiciela Królestwa Polskiego, cara o zmiennych nastrojach, Aleksandra I. Poświęcenie kamienia węgielnego pod tę Bastylję odbyło się dnia 1 czerwca 1832 r. Przez tragizm ówczesnego polskiego losu, przy wznoszeniu cytadeli zostali zatrudnieni polscy więźniowie, wydatki zaś na budowę kaźni dla siebie, które dosięgły ogromnej sumy 10 milionów rubli, ponieść musiał kraj cały.

Cytadela tedy była nietylko warowną twierdzą, przeznaczoną dla uśmierzenia w każdej chwili jakiegokolwiek powstania w Warszawie, ale także więzieniem stanu. Do tego celu służył przedewszystkiem sławiony X pawilon i główny odwód, t. zw. urządowo Aleksandrowska Hauptwacht. Natychmiast po wykończeniu X pawilonu zaludniono go politycznymi więźniami, których nie mogły pomieścić inne więzienia warszawskie, mianowicie t. zw. Plac, Ludwisarnia, klasztor Karmelitów, gdzie np. więziony był Maurycy Mochacki i klasztor O.O. Franciszkanów. Cytadela warszawska stała się największą kaźnią bojowników za sprawę narodu i wolności. Wehłoneła troiste pokolei ofiary: partyzantki polskiej powstania stycz-

niowego i socjalizmu polskiego. W X pawilonie było na parterze i piętrze 95 cel.

W 1915 r. wyrokiem dziejów, w warunkach pełnych grozy i historycznej wymowy, przysła ostatecznie władza i przemoc Mikołajewskiej Rosji. a w trzy lata potem wszelki duch obcego ciemństwa uleciał z Bastylji warszawskiej, która przetrwała czterech carów, dwóch Aleksandrów i dwóch Mikołajów, a dziś wokół jej złowieszczych kamratów odradza się nowo Żolibórz, dawniej z francuska zwany Joli - bord, piękna ongiś z przed wieku letniskowa dzielnica Warszawy.

Obecnie powstaje w cytadeli warszawskiej muzeum cierpienia za wolność. X pawilon, a zwłaszcza jego część główna, obejmująca cele, gdzie przebywali: Romuald Traugutt, Józef Montwiłł, Stefan Okrzeja, Józef Piłsudski i wielu, wielu innych — będzie zachowana jako zabytek historyczny i jako sanktuarjum męczeńskiego ducha wolności.

Wiekopomne miejsce kaźni,

tuż przy tak zwanych dawniej Iwanowskich Wrotach, jest przedmiotem stałej opieki. Na murze umieszczono wielkie tablice z imionami i nazwiskami w tem miejscu straconych, nieca dalej zaś, po lewej stronie od bramy wejściowej, zachowana została na swoim poprzednim miejscu szubienica o licznych hakach, którą dla zabezpieczenia od niszczącego działania czasu okryto grubym szkłem ochronnym, naksztalt wysokiego płaskiego klosza. Zachowany też został i mocno z boków podparty sędziwy kasztan, który przez czas jakiś służył zamiast słupka dla rozstrzeliwanych skazańców. Obok niego zaś, chwilowo jeszcze pod gołym niebem, stanęła dawna ponura karetka więzienia, którą w ciągu długich lat przewożono ofiary z miasta do cytadeli.

Cały ten zakątek tracił uporządkowaną teraz wdzięczną ręką współczesnych, powierzoną została zniwelowana, wysypana ziwrnem i gęsto obsadzona kwiatami.

L.

Mendel jaj za bilet do kina

Górale albańscy strzelają do ekranu

Albanja jest biednym krajem, górale albańscy rzadko kiedy ogładają parę groszy w sakiewce. To też kino jest rzadką rozrywką w kraju króla Zogu, a przywilej posiadania dwóch przybytków dziesiątej muzy ma tylko stolica, miasteczko Tirana. Dwa kina, zdołające miasto, podobne są do siebie, jak dwie krople wody, nędzą urządzenia i zaniedbaniem egzotykiem. Chyba na najdalszych i najbardziej przydomkach Nowego Jorku, przedniego wielkiego miasta, możnaby znaleźć podobne budy.

Publiczność zapelniająca salę „Elity” w Tiranie dzieli się na trzy klasy. W pierwszej najbliższej ekranu siedzą obdartuzy rozmaite na skrzyżkach i polamanych ławkach, zastępujących fotela. W drugiej klasie są już krzesła, często kulawie, z podziurawionym siedziskiem. Tu zasiadają starsi ludzie, czasem górale z dalekich wsi, tro-

chę młodzieży; wreszcie w łozach, obitych wypłowiąłem, pokancerowanym pluszem czerwonym, lokuje się elita cudzoziemska Tirany; attaches, konsulowie, urzędnicy etc. Wyświetlanie filmu odbywa się przy akompaniamencie wesołych okrzyków i uwag z pierwszych rzędów. Sala nogażona jest w kłębach dymu, gdyż widzom przysługuje prawo wykurzenia ulu bionej fajki, czy papierosa. Czasem zbyt gęste tumany przesłaniają ekran.

Gorzej bywa w wędrownych kinach wiejskich. Tutaj przy wejściu publiczność składa opłatę za miejsce w naturze, w postaci żywych kur, kaczek, snopków kukurydzy, koszyka sliwek etc. Bezceremonjalność, odruchowość i prymitywizm widzów idą czasem bardzo daleko. Podczas wyświetlania jakiegoś prastarego filmu amerykańskiego, obrazującego wojnę białych z indjanami, przesuwają się na ekra-

nie scenicznym pościgi białych za czerwonymi, którzy porwali im żony i córki. Strzelano przytem często i gęsto z rewolwerów (filmy, nieme, dźwiękowe nie dotarły jeszcze do Albanji). Wtem na widowni rozległ się huk prawdziwych strzałów i kule zaczęły gęsto dziurawić ekran. Kilku młodzieńców albańskich poniósł temperament; nie wytrzymali i wyciągnąwszy pistolety ze swej strony pogali białym w strzelaniu do czerwonoskórych rabusiów. Właściciel kina wyrwał sobie włosy z głowy na widok podziurawionego jak sito kulami ekranu. Trudno, takie są obyczaje na Bałkanach. Wynagrodzono mu szkodę, dokładając do opłaty za wejście worek mąki kukurydzanej. A takie piękne i całe było płótno ekranowe. I nie tak łatwo wystarać się o cała, niepodziurawioną płachtę płócienną w sklepikach Tirany.

B. Münchhausen

In flagranti

(Ciąg dalszy).

Wychowywała się w klasztorze, a później do 18 czy 20 lat zarabiała, udzielając lekcji muzyki. Praktyczna i rozsądna, nie chciała przez całe życie wrywać gamy ze swymi leniwymi pupilami, nawiązała stosunek z ojcem jednej z uczennic, urządziła sobie apartamenty i poczęła wieść życie zalotne.

Jej zejście do półświatka stało się zawrotnym sukcesem i w ciągu 15 lat M-lle Antoinette, zwana przez cały Paryż Danae, oślusowała wszystkich „wynd klejnotami, toaletami, luksusem i przyjaciółmi.

Wreszcie pewnego dnia, widząc, że interesy jej krawca Roberta Foret idą kiepsko, zaproponowała mu, ku jego wielkiemu zdziwieniu, że będzie kierowniczką domu „Jolande et Jolande” bez zapłaty, uczestnicząc jedynie w yskach.

Po upływie roku firma „Jo-

lande et Jolande” była jakby przestoczona.

Wszystko szło jak w zegarku. Dyscyplina królowała od salonów przyjęć na dole, aż do pracowni na 4 piętrze. Skończyły się nieporządki, straty, oóźnienia w płatnościach, nieskończone kredyty dla klientów, groźby bankructwa.

Oczywiście M-lle Antoinette nie cieszyła się sympatją personelu. Poświęciła 15 lat swego życia miłości i teraz pragnęła jedynie szacunku i poważania. Była jeszcze teraz bardzo ładna. Zachowała świeżość cery, dzwięczny głos i ujmujące spojrzenie brązowych oczu. Ubierała się skromnie a wytwornie. Czarne perły, które nosiła na palcach, przedstawiały wartość małej fortuny. Jej mieszkanko w Neuilly było urządzone ze smakiem, jej psy były piękne i inteligentne, służący

dobrze ułożeni i kuchnia wsna niała.

M-lle Antoinette miała specjalny sentyment dla Pedra. Przedewszystkiem dlatego, że był znakomitym krojczym, a pozatem ładnym chłopcem, na którego miło było spojrzeć.

— Proszę, niech pan siada — rzekła. — Oto papierosy. Proszę mnie posłuchać. Tak może dłużej trwać.

— Co?

— Jego snobizm!

— Ach!

— Tak, pan mnie dobrze rozumie, Pedro. Pan jest głupi, ale nie do tego stopnia. Od czasu jego małżeństwa z tą, to, z tą księżniczką polską, myśli jedynie o sukcesach w świecie arystokracji, o księżnach i ich przyjęciach. Cały świat drwi z niego, lecz nie spostrzeżga tego. Robi specjalne ceny dla wszystkich markiz i hrabów, które do nas przychodzą.

— Tak, tak, ja wiem.

— Ale to jeszcze nic — kontynuowała Danae. — Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że ta kobieta wtrąca się do in-

Szluczny jedwab pierze się w Luxie bez zarzutu!

Co za wygoda i co za przyjemność ze wrażliwy jedwab szluczny — prony na zimno w Luxie — pozostaje nadal jak nowy! Przez nowy Lux szluczny jedwab zachowuje swoją elastyczność, miękkość oraz piękną barwę.

Znacznie tańszy — o jednak lepszy



NOWY LUX

DAJE NATYCHMIAST PIANĘ W ZIMNEJ WODZIE

Pacjent chce zjeść amputowaną mu własną nogę

Sąd w Boma, głównym porcie belgijskiej kolonii Kongo w środkowej Afryce, miał osobliwą sprawę do rozstrzygnięcia. Skargę złożył mianowicie w imieniu operowanego w szpitalu Boma czarnej kacyka murzyńskiego jego ad-

wokat, belgijszy. Kacyk, który dostał gangreny w nodze, musiał się poddać w szpitalu amputacji tej nogi. Lekarz naczelny szpitala znał jednak dobrze swoich czarnych papenheimerów i kategorycznie odmówił żądaniu Plemie, którego szefem był kacyk, żeane jest w Kongo ze swego ludożerstwa. Lekarz domyślił się odrazu, iż kacyk chce otrzymać amputowaną nogę tylko po to, aby ją zjeść. Oburzony do żywego murzyn podał natychmiast po wyjściu ze szpitala skargę do sądu i polecił obronę swojego żądania adwokatowi, któremu obiecał sowite honorarium w naturze w razie wygranej. Sąd musiał się trzymać litery prawa i nie mógł odmówić żądaniu kacyka. Dla jakich miało to być celów, w to sąd nie mógł wchodzić i z tego względu przyznał rację kacykowi, nakazując szpitalowi zwrot nogi jej prawemu właścicielowi. Czy noga po tak długim czasie będzie się znajdowała w stanie „jadalnym” — wolno wątpić.

Czy Pani wraca z Egiptu?

pytają Panią, która w jesieni zachowała na naskórku śliczną, mocną opaleniznę. Jest to dzieło nie słońca, ale brązowego kremu „Czarodziej” Lab. Chem. Dinol. Daje on skórze natychmiast po użyciu wspaniałą i mocny brąz opalenizny, jednocześnie wygładzając ją i konserwując.

—eresu. Jest ambitną i intrygantką. Chciałaby wszystkim kierować i będzie niezadowolona, kiedy zostanie przez nas usunięta.

— Przez nas? Dlaczego?

— Poprostu dlatego, że mamy wpływ na Roberta. Znamy go oddawna. Ona sobie wyobraża, że ponieważ jest jego żoną, ma więcej praw od nas!

— Sądę, że pani powinna była wyjść za niego.

— Przecież nie mogłam mu się oświadczyć — rzekła rumieniąc się M-lle Antoinette. — Naturalnie; powinien był rapie błagać, ja powiedziałabym prawdopodobnie nie! Biedny człowiek; potrzebna mu jestem. Jestem matką dla niego!

— Ja także — mruknął Pedro.

— Pan? Tak, wreszcie pan także. Ale ta kobieta, jego żona, nie jest zupełnie dla niego matką. To prawdopodobnie wampir. Jest wyjątkowo niemoralna. Bierze sobie przyjaciół dla przyjemności! To staje się niesmaczne!

— Och, nie zawsze dla swojej przyjemności!

— Co pan chce przez to powiedzieć? — spytała M-lle Antoinette.

— Mówię, że nietylko dla przyjemności wzięła sobie króla Lusitanji.

— Co takiego? Ona jest kochanką Alberta XVIII? Ona?

— Tak — odparł spokojnie Pedro. — Pani o tem nie wiedziała?

— Ależ skąd? To zupełnie zmienia sytuację! Straszne! Czy pan jest tego pewien?

— Tak pewien, jakby wszystkie widział na własne oczy.

— Szczęśliwiec — szepnęła M-lle Antoinette — Ale jak się pan dowiedział?

— Bardzo prosto. — Homazył Pedro, — tylko proszę nie mówić panu Robertowi. Ołów od czasu jego małżeństwa byłem bardzo opuszczony, smutny. Pan Robert stał się zimny, ironiczny i nieprzystępny.

(Dalszy ciąg nast.)
(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenblumę (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Czyżńskiego (Rokicińska 53).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym zarządu miejskiego (Piotrkowska 105) mężowie urodzeni w roku 1916, zamieszkałi na terenie IV komisariatu policji o nazwiskach, rozpoczynających się od liter S, T, U, W, Z, Ż oraz zamieszkałi na terenie XII komisariatu o nazwiskach, które rozpoczynają się od liter A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M.

WZROST I LIKWIDACJA PRZEDSIĘBIORSTW. — Urząd przemysłowy I instancji przy zarządzie miejskim w Łodzi na swej ostatniej rozprawie komisyjnej zatwierdził szereg projektów na urządzenie nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Sfery kompetentne zwracają uwagę na charakterystyczny objaw zwiększenia się ilości składanych zezwoleń na uruchomienie nowych warsztatów pracy, przy jednoczesnym stałym likwidowaniu się starych firm.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA DOROSŁYCH. — W wydziale oświaty i kultury rozpoczęto przygotowania do otwarcia szeregu kursów dokształcających dla dorosłych. Nauka w tych szkołach rozpocznie się ma w dn. 1 października. Zapisy na kursy dokształcające przyjmowane będą do wspomnianego wyżej terminu w szkołach przy ul. Piotrkowskiej 249, Senatorskiej 96, Wólczańskiej 117 i Franciszkańskiej 76. Nauka na kursach jest zupełnie bezpłatna.

WYCIECZKA DO WARSZAWY. W nadejdującą niedzielę łódzki oddział Wagons Lits urządza popularną wycieczkę do Warszawy na emocjonujące zawody balonowe o puchar Gerdona Bennetta. Cena przejazdu w obie strony wraz z programem i biletem wejścia na zawody wynosi zł. 9 gr. 40. Zgłoszenia są już przyjmowane.

Na czym magistrat oszczędza

Władze miejskie przygotowują budżet na rok 1935-36 dla nowej rady miejskiej

Donosiliśmy już o tem, iż magistrat łódzki przystąpił do opracowywania budżetu samorządu na rok administracyjny 1935-36. Jak nam obecnie do nosza, w wydanym przez komisarza rządowego okólniku do wszystkich wydziałów, biur i urzędów magistratu, podkreślono, iż preliminarz budżetowy musi być ostatecznie wykończony najdalej do dnia 1 października r. b.

Pośpiech ten tłumaczy się spodziewanym powołaniem do życia nowej rady miejskiej, która na pierwszej swej sesji rozpatrywać będzie zamierzenia finansowe gminy miejskiej w redakcji projektowanej przez władze miejskie.

Charakterystycznym jest, że według wskazań kom. Wojewódzkiego w roku bieżącym wszelkie kredyty na pobory pracownicze, ubezpieczenia społeczne, bilety tramwajowe pre-

liminować będzie jedynie wydział przydzielny, zaś kredyty na komorne, opał, utrzymanie czystości biur, umundurowanie bieliznę itp. — wydział gospodarczy. Światło elektryczne i gazowe, oraz słońce — objęte zostały dla wszystkich agend miejskich w budżecie wydziału przedsiębiorstw miejskich, instalacje, naprawy i remonty — w budżecie wydziału budownictwa.

Interesujące są szczegóły, wskazujące na to, jak magistrat wyobraża sobie osiągnięcie oszczędności w wydatkach.

W okólniku, dotyczącym preliminarza budżetowego wyraźnie ustalono, że na materiały kancelaryjne prelimitowana będzie suma 8 zł. rocznie na pra-

Obstrukcja, zła funkcja trawienia przemijają przy użyciu naturalnej wody „Franciszka-Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

cownika biurowego i 40 zł. na maszynę do pisania. Kredyty na... herbatę prelimitowane będą według klucza 0,3 klg. herbaty rocznie na pracownika. Cukier pracownicy kupią sobie na własny koszt, a magistrat pokrywać będzie wydatki na cukier tylko na posiedzenia komisyjne.

Wspomniany okólnik kom. Wojewódzki zaopatruje taką uwagą: „Ze względu na ciężki stan finansów miejskich oraz szczupłość dochodów polecam wydatki na rok 1935-36 prelimitować w granicach najniezbędniejszych potrzeb, a to celem umożliwienia mi uzyskania pewnych oszczędności z budżetu zwyczajnego na konieczne do zrealizowania w sezonie letnim 1935 inwestycje, oraz przez znaczenia w myśl zarządzeń władz nadzorczych poważnych sum na pokrycie niedoborów budżetowych z lat ubiegłych”.

Nagły zgon w domu modlitwy

Onegdaj wieczorem w domu modlitwy, przy ul. Składowej 13 wydarzył się straszny wypadek. Oto w godzinach przedwieczornych przybył do domu modlitwy niejaki Chil Szware (Wolborska 42) by wziąć udział w uroczystym nabożeństwie z okazji Śadnego Dnia.

Po zakończeniu modlitwy Szware nagle padł bez życia na podłogę. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon z powodu ataku serca. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Pożegnanie gen. Malachowskiego przez Związek rezerwistów

Związek rezerwistów urządził w dniu 23 września r. b. o godz. 11 m. 45 uroczystość pożegnania gen. Malachowskiego, b. dowódcy okręgu korpusu nr. IV, jako władcy nadzorczej związku rezerwistów.

Uroczystość odbędzie się w teatrze miejskim („Scala”), ul. Śródmiejska 15.

Kupony, upoważniające zaproszonych gości do zajęcia numerowanych miejsc wydaje biuro zarządu okręgowego związku rezerwistów w Łodzi, ul. Przejazd 36, m. 1 (tel. 1/70-00) w godzinach od 10 do 20.

„PIĘKNY PRZYKŁAD POLICJI PAŃSTWOWEJ”

Policja nasza przoduje nie tylko w dziedzinie zwalczania przestępstw lecz również we wszelkich poczynaniach społecznych.

Wszyscy funkcjonariusze policji państwowej w Łodzi są członkami rzeczywistymi LOPP.

Niezależnie od tego dwie istniejące wśród funkcjonariuszów policji instytucje, a mianowicie „Policyjny Klub Sportowy” i „Kasa samopomocy szereg. policji państwowej wojew. łódzkiego” zapisały się w poczet członków LOPP, wpłacając zgóry dwuletnią składkę członków rzeczywistych za rok 1934 i 1935.

Ten piękny przykład stowarzyszeń policyjnych będzie zapewne bodźcem i dla wszystkich innych stowarzyszeń istniejących w Łodzi i sprawi, że apel łódzkiego obwodu miejskiego LOPP o zapisywanie się instytucji społecznych i gospodarczych — nie przebrzmi bez echa.

Dlaczego umarła Reliszkówna

Prokurator i ubezpieczalnia prowadzą śledztwo

Przed kilku dniami do redakcji naszego pisma wpłynął list małżonków Ignacego i Józefy Reliszków (ul. Emilji 16) zawierający skargę na ubezpieczalnię społeczną w Łodzi, jej lekarzy dr. dr. Dietrichową i Lubicza oraz szpital im. Mościckiego. Autorzy listu stwierdzają, że wskutek niedbalstwa lekarzy ubezpieczalni i źle postawionej diagnozy nastąpiła śmierć ich córki ś. p. Janiny Reliszkówny. Zdaniem rodziców, operacja była dokonana przez lekarza niewyspecjalizowanego, sekcją zwłok dokonana wbrew woli rodziców, w niewłaściwym czasie, a zwłoki zostały zbezczeszczone.

Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że podobne pismo skierowane zostało do prokuratury

w Łodzi, ministerstwa opieki społecznej oraz ubezpieczalni łódzkiej.

Listu tego nie zamieściliśmy, czekając na wynik dochodzenia, wszczętego przez prokuratora i ubezpieczalnię.

Wczoraj, w związku ze skargą małżeństwa Reliszków, otrzymaliśmy od zarządu Izby Lekarskiej łódzkiej oficjalne oświadczenie, które w imię bezstronności podajemy in extenso:

„W związku ze skargą małż. Reliszko, zarząd Izby Lekarskiej łódzkiej, nie

wchodzić w meritum sprawy, czuje się w obowiązku wyjaśnić, że dr. Dietrichowa Marja jest dyplomowanym lekarzem, a dr. Lubicz wyspecjalizowanym i odpowiedzialnym chirurgiem, któremu ordynator oddziału powierza dokonywanie operacji, gdyż dr. Lubicz już od 7 i pół lat pracuje w szpitalach na oddziałach chirurgicznych: 2 lata w szpitalu im. Poznańskich, półtora roku w szpitalu Anny - Marji, oraz przeszło 4 lata w szpitalu im. przyzd. Mościckiego”.

6 milionów na powodzian

Spółceństwo musi zebrać jeszcze 4 razy tyle

Wedle dotychczasowych danych, posiadanych przez ogólnopolski komitet pomocy ofiarom powodzi, wpływ gotówkowy do centralnego komitetu wynosił do dnia 18 b. m. kwotę 5.782.000 zł. Nie jest to jednakże pełna suma wpływów, gdyż komitety miejscowe posiadają w tej chwili około 400 tys. złotych, które wkrótce będą przekazane do centrali. — W ten sposób dotychczasowe ofiary gotówkowe można obliczać na przeszło 6 milionów. W sumie tej nie są policzone bardzo liczne ofiary w naturze, począwszy od darów wielkiego przemysłu (cement, cukier, papier etc.) i rolnictwa (zboże siewne i produkty spożywcze), aż do drobnych darów w odzieży i świadczeniach.

Suma ta nie jest jeszcze ostateczna. Zważywszy, że powódź wyrządziła szkody na przeszło 150 milionów widać jak wielki ciężar czeka jeszcze społeczeństwo. O pokryciu wszystkich strat przez społeczeństwo nie można myśleć i największy ciężar spadnie na rząd, zwłaszcza w zakresie odbudowy. Konieczna jest natomiast kwota 20 do 30-tu milionów, która umożliwiłaby wyżywienie aż do przyszłych zbiorów kilkuset

tysięcy ludzi, którym stale głód zagląda w oczy. Pozwoliłoby to także na wyżywienie inwentarza żywego na całym terenie powodziowym.

Teatr „Rozmaitości”. — Tel. 112-25

Ostatnie dni gościnnych występów palestyńskiego teatru „OHEL” pod kier. Mojżesza Halewi
Dziś, w czwartek, 11.30 rano **Wielki Poranek Pereca**
dla młodzieży szkolnej ceny biletów od 54 gr. do 2.20. Każdy kupujący bilet może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie. Grupy otrzymują zniżki.

o godz. 9.30 wiecz. po cenach zniżonych **„Jeremiasz”**

Czy wiecie, że...

Budżet filmu „Nędznicy”, określony początkowo na 25.000.000 franków, został podczas realizacji podwyższony o dalsze 5.000.000. Jest to najdroższy film europejski od czasu istnienia kinematografii.

Znakomity artysta Harry Baur, odtwórca roli galernika w filmie „Nędznicy”, równocześnie z nakręcaniem filmu grał co wieczór w teatrze rolę prokuratora. Ironja losu!

„Nędznicy” są jedynym filmem na świecie, który został sprzedany na wszystkie bez wyjątku państwa.

Florella, odtwórczyni roli Fantyny w „Nędznikach” jest obecnie najpopularniejszą artystką w Europie.

„Nędznicy” ukażą się w Łodzi już w najbliższych dniach.

Film ten bije od szeregu miesięcy wszystkie rekordy kasowe w całej Europie.

Mussolini ze względu na wysoką wartość artystyczną „Nędzników” zezwolił na wyświetlanie tego filmu w oryginalnej wersji, pomimo że istnieje wyraźny zakaz demonstrowania filmów w językach obcych.

816-1

Groźny konkurent
CHARLIE CHAPLINA
— i —
HAROLDA LLOYDA
EDDIE CANTOR
stanie się przedmiotem plotek i rozmów, jako bohater filmu
Rzymskie Skandale
Pełne przepychu i bogactwa wystawy widowisko filmowe, jakiego Łódź dotychczas nie widziała!
Następny przebój GRAND-KINA
MARKIZA YORISAKA
INKISZYNOW — ANNABELLA
WKRÓTCE

Grand-Kino | Karnawał i Miłość
Ostatnie dni!
W rolach główn.: HERMAN THIMIG, LIEN DEYERS i HANS MOSER

Film całkowicie mówiony i śpiewany w jęz. niemieckim. **Muzyka: J. Straussa**
Rewelacyjny nadprogram: Mecz piłkarski POLSKA-NIEMCY rozegr. w Warszawie 9 bm. Początek o godz. 4.30

Szkalowana Łódź

Na łamach „Głosu Porannego” walczyliśmy już oddawna ze złośliwym nastawieniem pewnych kół społeczeństwa, a szejcześnie stołecy wobec Łodzi. — Łódź jest z reguły źle traktowana, stale spychana do roli prowincjonalnej dziury, ośmieszana i poniżana. Celuje w ten sposób prasa warszawska, która tendencyjnie i złośliwie oświetla pewne bolączki Łodzi, wyolbrzymia je sztucznie, podtrzymując uporeczywie legendę o Łodzi, jako „ziem mięsiec”, a o włośkiennictwie naszym — jako o zbędnym i szkodliwym przemyśle.

Słusznie też podkreślił nowy prezes związku przemysłu włókienniczego, że jednym z najbardziej palących zadań organizacyjnych włókiennictwa łódzkiego jest walka z tą psychozą uprzedzenia, wobec gospodarce Łodzi.

Walka ta nie będzie łatwa. Prasa stołeczna a za nią i prowincjonalna za cel swych ataków, przeważnie niezasadonych obraża sobie Łódź i z dziwnym upodobaniem i sadyzmem z energją godną lepszej sprawy znęca się nad naszym ciężko doświadczonym miastem.

Wezoraj np. w jednym z pism warszawskich znaleźliśmy informacje w sprawie jedwabników. Nie chodzi o treść tych informacji, to sprawa w tej chwili drugorzędna. Spójrzmy jednak na tytuły, które stanowią coś bezprzykładnego: „Cała Łódź — to jeden wielki Żyrardów!”.

„Złodziejskie tajemnice przemysłowców”.

„Na Inspektora pracy czekać psy!”.

Te oto tytuły, stanowiące demagogiczny wykrzyknik nad wyolbrzymionemi i przesadzonemi wieściami o strejku, charakteryzują dostatecznie nastawienie prasy warszawskiej. Ale tym razem złośliwość posunęła się zbyt daleko. Porównywać Łódź z firmą, której sprawki stanowią przedmiot dochodzenia prokuratorskiego, to szejcześnie źle woli i poniżanie godności słowa pisanego.

Włókiennictwo łódzkie ma swe specyficzne bolączki — to prawda — ale przecież obecnie w okresie kryzysu, wszędzie da się zaobserwować pewne niernormalności. Zagranicą kryzys też wywarł swe piętno i zrodził pewne niezdrowe zjawiska w handlu i przemyśle.

W tych warunkach, rzucanie potwornych oszczerstw na Łódź jest objawem wysoce niezdrowym i z oburzeniem odparte będzie przez całe społeczeństwo łódzkie, które w akcji tej widzi jedynie złośliwą chęć zaszkodzenia twórcemu ośrodkowi pracy, z takim trudem opierającym się kryzysowi!

Magistrat wyasygnował

500 zł. na zakup samolotu Adamowiczów

Jak się dowiadujemy, zarząd miejski w Łodzi wyasygnował zarządowi okręgowemu ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w Łodzi kwotę zł. 500 na zakup samolotu braci Bolesława i Józefa Adamowiczów, bohaterskich zdobywców Atlantyku.

Gdy mąż dobrze zarabia żona powinna swoją posadę ustąpić tym, którzy głodują

Kryzys gospodarczy pociągnął za sobą przewartościowanie wszystkich dziedzin życia. — Mówi się o kryzysie w sztuce, życiu towarzyskim, kryzysie religiji, filozofji, polityki i pojęć moralnych. Walka o egzystencję jest bezwzględna; jeśli ktoś chce żyć (to znaczy utrzymać się na posadzie), nie może deklamować i śpiewać czułych piosenek. Każdy stara się o kogoś wpływowego. A to wtyłek jest wysokim urzędnikiem państwowym, lub zgola ministrem, a to „bliski znajomy” jest dyrektorem w firmie „Iks”, a to mąż zajmuje bardzo poważne stanowisko społeczne.

Walka o egzystencję jest bezwzględna. Nikt nie dba o formy moralne... Jeśli ktoś ma „plecy”, to wystarcza, aby wszyscy członkowie rodziny pracowali, wyjeżdżali do „badów”, grali wysoko w karty i... „uży-

wali świata póki służą lata”... Nikt z tych ludzi nie dbał o to, że w tem samym mieście są rodziny, których członkowie nigdzie nie pracują... Komorne zalega, jedzenie niżej wszelkiej krytyki, dzieci wyglądają jak cienie. Ojciec myśli nie o „badach”, a o tem, jak dostać iakąkolwiek pracę i zarobić kilkadziesiąt złotych.

Kryzys przybrał we wszystkich krajach ostre formy... — Wszędzie się myśli o ofensywie, któraby państwa wyrwała z objęć bestjałskiego potwora... W Polsce szuka się również dróg wyjścia. Drogi wyjścia są różne, żadna jednak nie umie zlikwidować bezrobocia i nędzy w ciągu jednego czy dwóch lat. Plan jest zakreślony na lat kilkanaście. Przez te lata borykania się z przeciwnościami, państwo domaga się ofiar od obywateli. Państwo jest włas-

nością wszystkich obywateli i dlatego nie mogą tylko jedni ponosić stale ofiary na rzecz walki z kryzysem, na rzecz dobra powszechnego, podczas gdy inni dzięki moźnej protekcji zajmują stanowiska zawodowe, chociaż mogliby ustąpić miejsca prawdziwie potrzebującym.

Chcemy mówić o zrezygnowaniu z pracy tych mężatek, których mężowie zarabiają przeszło 400 czy 500 zł. miesięcznie.

W Polsce jest równouprawnienie. Kobieta ma takież prawo do pracy, jak mężczyzna. Kobiety podnoszą krzyk... Moze i racja... Przed dwoma laty, kiedy wysunięto kwestję redukcji mężatek, powstał wielki hałas. Krzyczały wszystkie kobiety, najwięcej jednak krzyczały żony dożycie usytuowanych mężów. Skutek był taki, że zredukowano kilkaset mężatek,

które zarabiał niewiele i których mężowie zarabiali mało, co więcej; góry zawodowe (dobrze płatne) pozostawiono w spokoju.

Przez dwa lata na świecie zmieniło się wiele. W Niemczech zapanował hitlerowcy, w Austrii stłumiono socjalistyczną rewoltę i zamordowano Dollfussa, Ameryka pogodziła się z Rosją i przystąpiła do gigantycznego planu gospodarczego. Świat cały powoli przygotowuje się do wielkiej ofensywy antykryzysowej. Chociaż niema wojny, żyjemy jakby w czasie wielkiej wojny, która wybuchła przed 20 laty. Tak, jak w sporcie toczy się rywalizacja o pierwsze miejsce, tak i na polu gospodarzem toczy się ta sama rywalizacja między państwami o zwycięskie wyjście z kryzysu. Walka z kryzysem wymaga poświęceń, poświęceń nie tych, którzy nie mają, ale tych, którzy pomimo rezygnacji z luksusowych wymagań mogą żyć zupełnie dobrze. Dobro państwa nie wymaga od nich tego na całe życie, lecz tylko na czas ofensywy przeciwko kryzysowi. Kiedy nastaną lepsze czasy, kiedy każdy obywatel mieć będzie pracę, moralność społeczna nikogo nie będzie zmuszać do wyrzeczeń. Wtedy nikt nie odważy się głosić, iż żony, których mężowie zarabiają przeszło 400 zł. miesięcznie, powinny pracować jedynie w organizacjach, oczywiście bezinteresownie.

Dziś doli są niezadowolone; przyczyny szukać należy w tem że nie widzą nawet dobrej woli tych, którym się jeszcze stosunkowo dobrze powodzi. — Gdyby doli ujrzały spontaniczną ofiarność na rzecz obywateli gorzej usytuowanych, powstałby większy załad do pracy społecznej.

Wiara, którą dziś tracą doli społeczne, zamieniłaby się w jeden potężny poryw pracy nad wydzwignięciem się z kryzysu, z nędzy... Bowiern widzia noby wyraźnie, że nikomu nie chodzi o własny interes, lecz o interes państwa, o interes wszystkich obywateli!

Al. Krzyż.



Kino EUROPA NARUTOWICZA 20.

Początek o 4 pp. Dziś i dni następnych!
Potężne arcydzieło wytwórni „UNIVERSAL” prod. 1924/35

I cóż dalej, szary człowieku...

wg. rozgłosnej powieści Hanta Feilady, reż. FRANKA BORZAGE'A, twórcy „Siódmea nieba” i „Aniola ulicy”

W rol. gl.: MARGARET SULLAVAN
niezapomniana bohaterka filmu „Zaledwie wczoraj” i **Douglasa Montgomery**
NADPROGRAM: Najnowszy tygodnik aktualności Foxa oraz znakomite dodatki dźwiękowe.

Kontrola nad produkcją wędlin i pieczywa

Jak nas informują, w myśl obowiązujących przepisów, wydanych przez min. spraw we wnętrznych o dozorcze nad mięsem i o dozorcze nad wyrobami mięcznymi, właściciele wytwórni wędliniarskich i piekarni o bowiązani są co rok poddawać badaniu wodę używaną do wyrobu wędlin i pieczywa, przy czem woda ta powinna być zbadana zarówno pod względem chemicznym, jak i bakteriologicznym. Wyniki analiz wody powinny być urzędowo podane do wiadomości odnosnemu resortowi magistratu łódzkiego.

Za nieprzedstawienie wyników badania wody właściciele wędliniarni i piekarni pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej.

Nie używajmy zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających, mając lepsze w Polsce! **WODA GORZKA MORSZYŃSKA i NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA** są lekiami w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. Do nabycia w aptekach i skład. aptecz.

ODCZYT W LIDZE PAŃSTWOWCÓW

Jutro (piątek, dnia 21 września) inż. Władysław Wielhorski, dyrektor instytutu naukowo-badawczego Europy Wschodniej w Wilnie wygłosi odczyt p. t. „Państwa Bałtyckie a Polska”. Odczyt odbędzie się w lokalu ligi państwowców (Wólczajska 17). Początek o godz. 8 min. 30 wiecz.

Targowisko dla zwierząt zostanie wybudowane w Łodzi

W związku z organizowaną na terenie Łodzi giełdą miesną, w dniu wczorajszym w gabinecie komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie w sprawie utworzenia na terenie naszego miasta targowiska dla zwierząt.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele urzędu wojewódzkiego w osobach pp. naczelnika wydziału samorządowego, Jellinka, naczelnika wydziału aprowizacyjnego, Ładewskiego, naczelnika wydziału weterynaryjnego, Bobińskiego, inspektora Okwiecińskiego, oraz przedstawiciele zarządu miejskiego pp. naczelnik wydziału przedsiębiorstw miej-

skich, inż. Brzozowski, insp Zachert, dr. A. Grabowski (referent prawny) oraz inż. B. Rein z ramienia regulacji miasta. —

Na posiedzeniu omawiana była sprawa wybrania miejsca i urządzenia targowiska dla zwierząt, przy czem wysuwane były w tej mierze rozmaite projekty. Ponieważ w toku dyskusji wyłoniły się sprawy natury prawnej, postanowiono uprzednio zebrać szczegółowy materiał, który stanie się przedmiotem obrad dalszych konferencji, poświęconych tej sprawie

Dziś pogrzeb ś.p. K. W. Scheiblera

Wczoraj nastąpiła eksportacja zwłok

W dniu wczorajszym w godzinach południowych przywiezione zostały z Anglii do Łodzi zwłoki ś. p. Karola Wilhelma Scheiblera, które odstawiono na hocznic kolejowej Zjednoczonych Zakładów w centrali przy Wodnym Rynku, skąd nastąpiła eksportacja zwłok do kościoła św. Jana.

Na Wodnym Rynku zebrały się tłumy robotników, żegnających zmarłego.

W uroczystościach wzięła udział najbliższa rodzina, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, delegacje pracowników, majstrów i robotników Zjednoczonych Zakładów, delegacje rezerwistów i harcerzy, oraz tłumy publiczności.

Zwłoki przewieziono ulicą Główną do Sienkiewicza, gdzie przed

kościółem droga usypana była zielenią. Szpaler tworzyli rezerwiści i strażacy. Trumna wieżona była na wozie strażackim V oddziału straży, przybranym zielenią i wieściami.

W dniu dzisiejszym o godz. 14-ej w kościele św. Jana odprawione będzie nabożeństwo żałobne, po którym zwłoki przeprowadzone zostaną na Stary cmentarz ewangelicki.

Kondukt przejdzie ulicami Sienkiewicza, Nawrot, Piotrkowską, przez Plac Wolności i 11 Listopada na cmentarz.

W związku z uroczystościami żałobnymi robotnicy Zjednoczonych Zakładów zostaną w godzinach południowych zwolnieni z pracy, która wykonają w godzinach porannych.

Dźwiękowy PALACE

Początek o godz. 4-ej

Dziś i dni następnych pod znakiem humoru, bez troski i wesołości! — Zalotna, czarująca flirtuje, porywa, szaleje w szampańskiej komedji produkcji 1934 | 35

ANNY ONDRA **Całuj mnie jeszcze**

W głównej roli męskiej znakomity **RENE LEFEVRE**. — Reż. **KAROL LAMACZ**

Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy FOXA Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Bieg kolarski do granicy niemieckiej

Oddział kolarski związku strzeleckiego w Pułtusku organizuje w dniu 23 września V ogólnopolski wyścig kolarski do granicy niemieckiej na trasie Pułtusk — Chorzew — Pułtusk 170 klm. Start w Pułtusku o godz. 8 rano, a powrót około 14.30. W klasyfikacji drużyny nowej, pucharu komitetu w. f. i p w. w Pułtusku broni drużyna „Prąd” (Warszawa).

Mistrzostwa hipiczne w Warszawie

IV jeździeckie mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Warszawie na torze Łazienkowskim w dn. 10 — 14 października. Program mistrzostw obejmuje mistrzowski konkurs ujeżdżania, mistrzowski konkurs skoków przez przeszkody oraz trzy dodatkowe konkursy.

Motocyklowe mistrzostwa Polski

W niedzielę, 23 b. m. odbędą się na torze Legji w Warszawie motocyklowe torowe mistrzostwa Polski, w których weźmie udział kilku znanych motocyklistów zagranicznych.

Skład drużyny ŁKS-u na niedzielny mecz ligowy z Cracovią

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi emocjonujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi. ŁKS gra na własnym boisku z Cracovią, która po ostatnich sukcesach pretenduje na równi z Ruchem do tytułu mistrzowskiego. Do zawodów tych drużyna łódzka przygotowuje się szczególnie starannie. Po licznych eksperymentach z przedstawianiem graczy na różne pozycje, najlepszą okazała się koncepcja wypróbowana na ostatnim meczu w Łodzi z Warszawian-

Hebda pokonał Borotrę!

Tłoczyński przegrał do Pierre Goldschmiedta w 2 setach Racing Club -- Legja 1:1

Wczoraj, na kortach warszawskiej Legji rozpoczął się mecz między Racing Clubem (Paryż), a „Legją”. Mecz ten cieszył się specjalnym zainteresowaniem ze względu na pierwszy w Polsce występ znakomitego Borotry, gracza, o którym krążyły zawsze legendy.

Partnerem „Latającego Baska” miał być początkowo Gentien, lecz ponieważ gra on obecnie na turnieju we Włoszech, przyjechał do Warszawy inny gracz, młody utalentowany tenisista francuski Pierre Goldschmiedt. Wczorajszy mecz rozpoczął się sensacją, skończył się jeszcze większą. Tłoczyński nie spodziewanie przegrał do Goldschmiedta,

Hebda pokonał wielkiego Borotrę!

O tem zwycięstwie nikt na

wet nie marzył. Sądono, że utalentowany gracz polski, który potrafi wygrać z najlepszym nawet przeciwnikiem, stawi francuzowi opór, najsmielsze jednak przewidywania, nie sięgały aż tak daleko.

Tłoczyński wyszedł do gry z Goldschmiedtem chory i prze-

męczony. Skarżył się i narzekał, nie miał ducha do walki. Jego przeciwnik, młody, pełen werwy i życia tenisista, chciał pokazać Warszawie, co umie.

Gra nie była ciekawa. Polak ledwo ruszał się na korcie, był osłabiony, zarzucił go od razu tempo.

Stawiał opór, ale nie atakował, oddał inicjatywę w ręce francuza. Goldschmiedt był lepszy przy siatce, szybszy, to też dwa sety wygrał stosunkowo szybko. — 6:4 i 7:5 brzmi rezultat tej gry bez historii.

Racing Club prowadzi 1:0, gdyż gry były dwusetowe.

Na kort wchodzi: Borotra i Hebda. Bask jest, jak zwykle, uśmiechnięty, wesoły, Hebda dziwnie pewny siebie.

Zaczyna się gra. Po 5 minutach Borotra prowadzi 3:0, a jeszcze walka nie została związana. Francuzowi udają się wszystkie wycieczki do siatki, smeczki i woleje. Teraz dopiero Hebda rozgrywa się i szybko wyrównuje do 3:3. Potem oddaje game'a, by uzyskać następnego. Walka zaczyna być zacięta, przeciwnicy kolejno prowadzą. Mordercza walka Borotra musi ciężko pracować nad każdą piłką. Nie ryzykuje już wycieczek do siatki, gdyż polak mija go często. Wreszcie przy akompaniamencie braw kilku tysięcy publiczności,

Hebda wygrywa seta 12:10. Bask jest zmęczony, ociera pot, ale uśmiecha się.

Drugi set, znowu zacięta walka o każdy punkt. Hebda gra wspaniale, wszystko mu wychodzi, Borotra jest wyczerpany. 38 lat...

Hebda prowadzi i wygrywa 6:6. Stan meczu 1:1.

Grę podwójną Borotra - Goldschmiedt - Tłoczyński - Hebda przerwano przy stanie 4:4 z powodu zmroku.

Na meczu obecni byli: zwycięzcy Challengeu Bajan i Płonczyński, którym publiczność zgotowała wielką owację.

Kurpesa w Warszawie

walczyć będzie z elitą długodystansowców

Najlepszy łódzki długodystansowiec, Kurpesa, został zaproszony przez warszawski okręgowy związek lekkoatletyczny na zawody w ramach których odbędzie się bieg na 5 klm. o „memoriał ś. p. Freyera” dla uczczenia 7 rocznicy śmierci tego doskonałego biegacza, w dn. 30 września w stolicy.

W biegu tym staną na starcie najlepsi polscy długodystansowcy z Kusocińskim, Fiałką, Nojim, Duplickim i Puchalskim na czele.

Na zawody te zaproszony został również doskonały biegacz fiński, konkurent Kusocińskiego, Lehtinen.

Kto reprezentuje Lwów

na mecz bokserski z drużyną IKP

Ustalona została przez lwowski związek pięściarski reprezentacja Lwowa na mecz z I. K. P. Lwowianin przyjadą do Łodzi w sobotę wieczorem, w następującym składzie:

Waga musza: Nieprz, wice-mistrz okręgu,

Waga kogucia: Romanow, trzykrotny mistrz Lwowa, pogramca Wirskiego z Warty.

Waga piórkowa: Chołowicz, mistrz Lwowa.

Waga lekka: Szprug, młody pięściarz, bardzo obiecujący zawodnik.

Waga półśrednia: Biłaj, niedawno mistrz juniorów, bardzo silny fizycznie.

Waga średnia: Michniewicz, mistrz Lwowa.

Waga półciężka: Leoniak, wicemistrz Polski.

Waga ciężka: Sztarkowski, mistrz Lwowa.

Mecz odbędzie się w niedzielę, o godzinie 11.30 w filharmonji.

Kto wejdzie do ligi?

W rozgrywkach o wejście do ligi sytuacja w poszczególnych grupach powoli się wyjaśnia. W grupie czwartej mistrzem został WKS Śmigły (Wilno), w grupie trzeciej walka rozegra się pomiędzy Czarnymi i Reverą, w grupie drugiej faworytem jest Śląsk (Świętochłowice), a w grupie pierwszej poznańska Legja, która ma jedyne go rywala w LTSG.

Do rozgrywek dalszych, obok czterech mistrzów grup, staje jeszcze Naprzód (Lipiny).

Institut de Beauté
roma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Popowrocie wznowiła przyjęcia!

Smoczek skazany przez sąd za grę foul

Znany piłkarz Garbarni i reprezentant Polski, Smoczek, skazany został przez sąd na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata za świadome uszkodzenie ciała przeciwnikowi w czasie meczu piłkarskiego. Wypadek ten miał miejsce na meczu Warszawianka - Garbarnia w ubiegłym roku.

Jest to jeden z niewielu wypadków, kiedy sąd skazuje piłkarza za przestępstwo w czasie gry.

Czesi przeliczyli się...

Nie liczyli na mecz z Polską

Na dzień 14 października wyznaczonej został definitywnie mecz bokserski o puchar śr. - europejski Czechosłowacja - Polska. Tere-nem meczu będzie Warszawa. Czechosłowackie sfery pięściarskie nie bardzo wierzyły w możliwość odbycia się tego spotkania i dlatego też wieści z Polski, że mecz się zapewne odbędzie wywołały dużą sensację.

Czesi znaleźli się w kłopotliwej sytuacji. Czeski związek bokserski bowiem zakontraktował na dzień 1 października, a więc na dwa dni przed meczem z Polską spotkanie z Austrią. Obecnie czesi starają się o przełożenie meczu z Austrią na inny termin, gdyż Czechosłowacja dwóch reprezentacji jednocześnie nie jest w stanie wystawić.

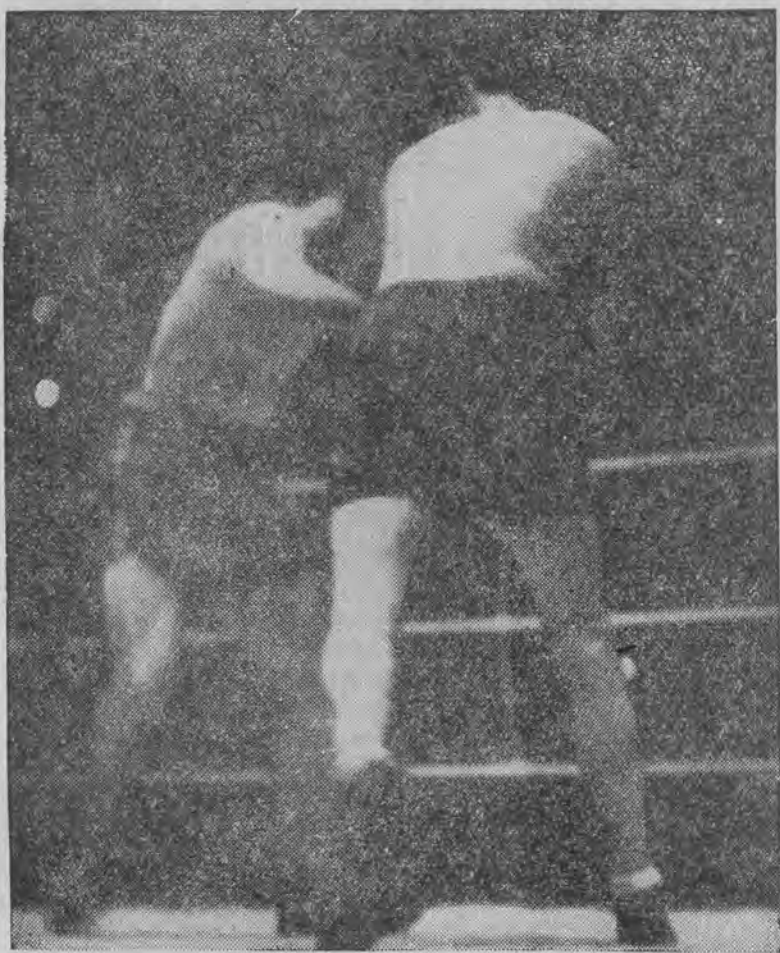
Sześć rekordów światowych

pobito w Japonji

Wczoraj rozegrane zostały w Tokio i Osaka wielkie zawody lekkoatletyczne i piływackie. Na zawodach pobito 6 rekordów światowych i wiele krajowych.

W Osaka, Kenkich Oshima pobił rekord światowy w trójskoku, osiągając 15,82 m. Dotychczasowy rekord światowy należał do japończyka Nambu i wynosił 15,72. Drugie miejsce zajął Masao Harada, osiągając 15,75 m., a więc również więcej od dotychczasowego rekordu światowego.

W Tokio na zawodach piływackich Reizo Koike ustalił nowy rekord światowy na 100 m. stylem klasycznym, osiągając czas 1:13,8. Ten sam zawodnik pobił również rekord światowy na 200 m. stylem klasycznym, osiągając czas 2:24. Na 800 m. stylem dowolnym pały 2 rekordy światowe. Shozo Makino uzyskał czas 10:01,2, a Hiroshi Negami 10:04 sek. Wyniki te są lepsze od ustalonych przed kilku tygodniami rekordów światowych.



Humery zwyciężył w 3 rundzie O'Casey'a.

Niema nikogo, kto by nie znał pieśni rosyjskiej

„Oczy czarne”

„Znakomity chór J. Siemionowa wykonuje w oryginale pieśni cygańskie w najnowszym rewelacyjnym filmie polskim p. t.

„Hanka”

Jutro premiera tylko w kinie „CZARY”

Kino-Dźwiękowe

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

„CSIBI”

Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 54 gr.

Chleb i kolonje

komitetu funduszu pracy dla bezrobotnych

Komitet funduszu pracy powiatu łódzkiego w miesiącu sierpniu br. udzielił zapomogi 2822 osobom, którym wydano ogółem 21,165 kg. chleba. Dzieciom do lat dwóch bezrobotnych rodziców wydano przez stację opieki nad matką i dzieckiem 107 porcynek mleknych.

Z terenu objętego akcją komitetu 202 dzieci w wieku od 7—14 lat przebywało na kolonjach w

Jedliczu oraz 798 dzieci na półkolonjach, zorganizowanych w Rudzie Pabjanickiej, Konstantynowie i Chojnach. Dobre odżywianie i troskliwa opieka pozwoliła osiągnąć cel, jaki przyświecał komitetowi funduszu pracy przy organizowaniu powyższych kolonji. Świadczył o tem przyrost wagi i zdrowy wygląd powracających dzieci.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.10 DIALOG z muzyką dla dzieci pt. „O dwóch takich co ukradli księżyc” pg. Makuszyńskiego,
12.30 Koncert zespołu salonowego.

13.10 Koncert w wykonaniu orkiestry Marka Webera i solistów (płyty)

15.45 Muzyka lekka. Zespół jazzowy i Tadeusz Faliszewski (piosenki).

16.45 Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny).

17.00 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko Kazimierza Delavogne w wolnym przekładzie Stanisława Miłazewskiego pt. „Ludwik XI”.

18.00 Pogadanka pt. „Zbiór i przechowanie grzybów”.

18.15 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera.

18.45 „Co czytać?”

19.00 Piosenki w wyk. Heleny Dal.

19.20 Pogadanka aktualna.

19.30 Łódzka skrzynka pocztowa.

20.00 Muzyka lekka. Orkiestra i Leon Wyrwicz (wesole recytacje).

20.55 „Jak pracujemy w Polsce”

21.00 Koncert popularny. Orkiestra i Olga Szumska.

21.45 „Sztuczni bracia sjamscy” reportaż z gabinetu zoologicznego Uniw. Jagiellońskiego.

22.15 Muzyka taneczna. **AUDYCJE ZAGRANICZNE.** Königswusterhausen (1731)

20.15 Koncert pod dyktando Pfitznera (Symfonia IV Beethovena, 3 uwertury Pfitznera i uwertura „Manfred” Schumanna.

Lipsk (382)
22.50 Sonaty skrzypcowe Leclaire, Veracinię i Mozarta.

Monachium (405)
20.10 Opera Beethovena „Fidelio”.

Paryż (1648)
21.50 Koncert fortepianowy nr. 2 i poemat symfoniczny „Les Preludes” Liszta.

London (261) i Daventry (1500)
20.00 Utwory Liszta („Legenda o świętej Elżbiecie, Koncert fortepianowy A dur, Loreley i Symfonia „Faust”.

Mediolan (368)
21.00 Opera Donizettiego „Lucja z Lammermooru”.

Rzym (421)
20.45 M. in. koncert fortepianowy D-moll Mozarta.

Bukareszt (365)
19.30 Opera Wagnera „Tannhäuser” (płyty gramofonowe).

Dzisiejsze audycje

„O DWUICH TAKICH CO UKRADLI KSIĘŻYC

Przepiękna, pełna czaru i humoru bajka pióra znakomitego pisarza K. Makuszyńskiego, świetnego znawcy duszy dziecięcej pt. „O dwóch takich co ukradli księżyc”, przerobiona została przez Małgorzatę Sterbówną na wesołe słuchowisko dla dzieci. Dzisiaj o godz. 12,10 — 12,30 słuchowisko to nada ne zostanie przez rozg. łódzkie lwowską na całą Polskę.

BOROTRA NA KORCIE

Rozgłoszenie Polskiego Radja transmitować będą dzisiaj fragment meczu tenisowego „Legja” — „Racing Club” z udziałem asa tenisowego — Borotry. Transmisja nadana będzie o godz. 16,20 do 16,45 i od godz. 17,00 do końca meczu tenisowego.

HELENA DAL I OLGA SZUMSKA

O godz. 19,00 rozgłoszenie Polskiego Radja transmitują z Wilna program złożony z piosenek operetkowych francuskich i meksykańskich. Odtwórczynią piosenek będzie Helena Dal. Tegoż dnia w koncercie wieczornym, nadawanym przez radiostację warszawską o godz. 21,00 wystąpi znana śpiewaczka Olga Szumska, która wykona kilka arji operowych.

WESOLE MONOLOGI WYRWICZA

Przedstawicielem tryskającego dowcipem humoru jest bezsprzecznie utalentowany komik polski Leon Wyrwicz. Znany radiosluchaczom z wielu scen rewjowych i teatralnych wystąpi tym razem przed mikrofonem, aby obdarzyć wszystkich wesolymi monologami. Interpretacje Wyrwicza transmitowane będą z Krakowa w czasie koncertu o godz. 20,00, który nadaje Warszawa.

SZTUCZNI BRACIA SJAMSCY

W szeregu reportaży naukowych z pracowni uniwersyteckiej w Krakowie usłyszą radiosluchacze o godz. 21,44 odczyt inż. Stanisława Broniewskiego, który przedstawi ciekawe prace gabinetu zoologicznego prof. Michała Siedleckiego. W pracowni tego znakomitego uczonego dokonuje się niemal.. cudów (oczywiście dla laików) transplantując tkanki co powoduje, że np. na miejscu uciętej głowy wyrasta ogon. Bliższe szczegóły ciekawych doświadczeń przyrodniczych poda prelegent. (r)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i w piątek sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety”.

W sobotę dana będzie komedia Vuypusa „Zwycięzłem kryzys”. Reżyserował Artur Kwiatkowski.

W niedzielę o godz. 4 raz jeszcze jeden — po cenach niższych — „Hrabia Manoli”.

TETR ROZMAITOŚCI.

Występy palestyńskiego teatru „Ohel”. Dziś o godz. 11.30 poranek — Pereca; o godz. 9.30 „Jeremiasz”

Z LIGI PAŃSTWOWCÓW.

Liga państwowców wznowia swą działalność po letniej przerwie. W krótkim czasie zostanie rozesłane sprawozdanie z ubiegłego roku i plan pracy na przyszłość. Przewiduje on — wzrosem lat ubiegłych — organizowanie odczytów, prowadzenie czytelnicy czasopism i biblioteki dzieł z dziedziny polityki, spraw społecznych i gospodarczych; ponadto urządzenie wieczorów, na których będą wygłaszane krótkie sprawozdania o rozmaitych przejawach życia Polski i ważniejszych ośrodków zagranicznych.

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-95
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 pp.

Dr. Michał Lipski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe
PIŁSUDSKIEGO 65
(Piotrkowska 46), tel. 203-51
powrócił
przyjmuje: 8—11 rano, 2—5 po poł.,
7—9 wiecz.
w dnie świąteczne od 9—1.

Lekarz - Dentysta

G. Szymańska

Narutowicza 3
Przyjmuje od 3—8 wiecz.

Lekarz-Dentysta

Ch. CEJTIN

powrócił

Dr. med.

Niewiażski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Porady seksualne
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

L. Goldlust

powrócił
Sienkiewicza 37, tel. 158-68

Dr. med.

Alfred LITWIN

choroby wewnętrzne
Kilińskiego 21, tel. 236-39
powrócił
przyjmuje od 4—7 pp.

DOKTOR

TREPMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 4, tel. 216-90.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz-dentysta

GAJST-STRACHOWA

Narutowicza 14
powróciła

Lekarz-Dentysta

M. FLAMENBAUMOWA

powróciła
Na wr o i 32
tel. 133-55.
MEBLE gotowe, pojedyncze i komplety od skromnych do najwykwintniejszych (od zł. 500.— za kompletne urządzenie pokoju). Wszelka zamiana. Poleca wytwórnię S. Bernacki, Piotrkowska 275 tel. 231-80.

ROCZNY

Wieczorny Kurs Tkactwa

= przy =

Szkole Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

ul. Pomorska 46/48

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursu, Pomorska 46/48 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od g. 7-ej do 9-ej wieczorem.

Kino Dźwiękowe

MIMOZA

Łódź, Kilińskiego 178.

Dojazd tramwajami Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku 18 do poniedziałku 24 września

I film Świat bez mężczyzn II film SHERLOCK HOLMES

W rolach gł.: RAUL REGULIEN i GLORIA SZTUKGART

W roli głównej CLIVE BROOCK

Następny program: 1) „Nie będziesz kurtyzana”.

2) „Cudotwórca”

Pocz. o 4. w soboty o 3, w niedziele i święta o 12. ostatni o g. 9 wiecz.

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Zeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś premiera!

Wytworna, uwodzicielska **Brygida Helm** w filmie

HRABINA MONTE CHRISTO

Nadprogram: „Opowieść lasu” kreskówka kolorowa. Następny program: 3-ci imponujący film ze złotej serji filmów wiedeńskich „Książę z Arkadii” w rolach głównych: **Willy Forst i Liana Haid**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Dnia 22 września r. b. o godz. 12-ej i 23 b. m. o g. 11-ej **poranki dla młodzieży**

Już jutro, w piątek, dnia
21 bm. o godz. 6-ej wiecz.
**UROCZYSTE OTWARCIE
KINO-TEATRU**

MIRAZ

pod nową dyrekcją kino-teatrów „METRO-ADRIA”.
Wielki program **Pożar nad Wolga**
otwarcia: Wspaniały film rosyjski, reżysera M. Turzańskiego, z Natalją Kowanko, Albertem Prejean i INKISZYNIEM, bohaterem filmu „Burza nad Azją” w rolach głównych.
Najnowszy model aparatury dźwiękowej 1935.



Dziś i dni następnych! Rewelacyjna bomba humoru i śmiechu!

Najwięksi komiccy świata

FLIP I FLAP TU RZĄDZI HUMOR

oraz Jimmy Durante, Mickey Mause i Lupe Velez poraz pierwszy razem w najnowsz. komedji sezonu



Ceny miejsc: na I-szy seans III 54 gr., II 85 gr., I zł. 1.09, nast. III 85 gr., II 1.09, I 1.30

Wystawa, jakiej nie miała żadna komedja dotychczas! — Szalona pogoń ze śmiechem.
Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a oraz P. A. T.

Ceny miejsc:
III — 54 gr., II — 85 gr., I — 1.09

Przetarg na dostawę ziemiopłodów.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi

ogłasza przetarg ofertowy na dostawę w ciągu miesiąca października 1934 r. do Szpitala im. Prez. Rzplitej I. Mośieckiego w Łodzi, ul. Zagajnikowa 22, następujących artykułów:

10.000 kg buraków czerwonycy	45.000 kg kartofli (2/3 w g. „Alma” i 1/3 w gat. „Silesia”)
1.500 „ brukwi kuchennej	7.500 „ marchwi
750 „ cebull	2.000 „ pietruszki
120 „ chrzann	700 „ porów
10 „ czosnku	1.500 „ selerów
75 „ grzybów suszonych	25 beczek kapusty kiszzonej
1.500 „ kapusty białej świeżej	25 „ ogórków kiszonych
2.000 „ ka-usty włoskiej	

wszystkie artykuły wyłącznie w pierwszorzędnych gatunkach, sortowane, nadające się do przechowania na przeciąg okresu zimowego. Ubiegający się o dostawę winni złożyć na ręce Dyrektora Szpitala (ul. Zagajnikowa 22) do godz. 13-ej dn. 25 września 1934 r.: 1) zapieczętowaną ofertę, zawierającą wykaz ilości i rodzajów oferowanych artykułów z podaniem cen jednostkowych (za 1 kg lub za 100 kg) oraz warunków płatności; na kopercie należy umieścić nazwisko i adres oferenta oraz napis „Oferta na dostawę ziemiopłodów”; 2) wzory i próbki oferowanych artykułów; 3) wadium w wysokości zł. 300.— przy ubieganiu się o dostawę wszystkich artykułów lub co najmniej w wysokości 5% wartości oferty. Wadium może być składane w gotowości albo w papierach wartościowych popularnych po 75% kursu giełdowego. W ofercie należy podać ważność cen do dnia 10 października 1934 r.

Ubezpieczalnia strzeże sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie ofertów, jak również nieskorzystania z żadnej oferty.

UBEZPIECZALNIA
SPOŁECZNA W ŁODZI.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na oddanie w dzierżawę na okres trzech lat, poczynając od dnia 1 października 1934 roku gruntów miejskich położonych w Kolonji Rokielny w obrębie gminy Łazów, powiatu Brzezińskiego, o ogólnej powierzchni około 48 morgów.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, pokój Nr. 53 do dnia 29 września r. b. godziny 12-ej w kopertach zalakowanych z napisem „oferty do przetargu, odbyć się mającego 1 października 1934 roku, na oddanie w dzierżawę terenów miejskich w Rokielnach” i podaniem nazwiska oferenta wraz z dokładnym adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października 1934 roku o godzinie 12-ej w wyżej wymienionym Wydziale, gdzie uprzednio można się zapoznać z warunkami dzierżawy.

Łódź, dnia 20 września 1934 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

Podajemy do wiadomości naszym Sz. Klientom, iż nadeszło dużo nowości oraz obniżyliśmy ceny.

Skład Czekolady i Cukry
„DOROTEA”
Łódź, Śródmiejska 6.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY MUZYCZNE HELENY ARONSON-WINNIKOWOJEJ

pod kier. artystycznym
prof. JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO.

Klasy: fortepian, skrzypce,
śpiew i teor. przedmioty.

Zapisy przyjmuje kancelarja przy
ul. SIENKIEWICZA 53, m. 20
od 10—12 i od 4—6 pp.

Dr.

Alfred Fischer

CHIRURG

Specjalista chorób nerek, pę-
cherza i dróg moczowych
powrócił

Przyjmuje od 11—12 w Szpitalu Św.
Jana od 5—7 Nawrot 13, tel. 164-37

Ogłoszenia drobne

Posady

GLANSARZ-FACHOWIEC z referencjami na wyjazd na prowincję od zaraz poszukiwany. Oferty do Głosu Porannego pod „A. B. C.”.

Z POWODU wyjazdu 3-pokojowe mieszkanie z meblami, wygodny, przy ul. Kilińskiego 127 na trzy miesiące do odstąpienia. Dzwonić 174-32.

472-2

Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektroni Łódzkiej za Nr. 83959 na zł. 10.—, wydany na nazw. Antoni Stolarski, zam. Al. Unji 16.

Do sprzedania

biuro przepisowań i powieści, istniejące od kilku lat. Oferty do „Głosu Porannego” sub. „F. F.” —4

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na roboty stolarskie, związane z przeniesieniem apteki ze starego lokalu oraz przerobienie i uzupełnienie urządzeń aptecznych w nowym lokalu. Szczegółowych informacji udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 22.IX.34 r. do godz. 12-ej w Wydziale Gospodarczym Ubezpieczalni. O roboty ubiegać się mogą tylko firmy, które subskrybowały Pózyczkę Narodową.”

Do akt. Nr. Km. 2423 | 33 r
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 października 1934 r. o g. 11—13 w Łodzi przy ul.

Poludniowej 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens duży, pomocnik dębowy, stół owalny, 9 krzesel dębowych oszacowanych na łączną sumę zł. 1200 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 14.9. 1934 r.

Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa Banku Związku Sp. Zar.
p-ko Stefanowi i Annie Angerstein

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

powrócił

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzący do zakresu czyszczenia sreb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-ej.



Montopinol—Glob środek przedwrodzonych, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.
„Uniwersal” leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle.
„Hebrollin” środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczyce.
Proszek—Glob od bólu głowy.
Bobo—Glob przysypka dla dzieci.
Krem—Bobo dla dzieci.
Żambur wyciąg roślinny usuwa przyczynę i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek.
Antihemor wyciąg siolowy środek przeciw hemoroidom poleca Laboratorium przy Aptecz. Dr. far. St. Trawkowskiej w Łodzi.

KINO-REWJA

AMOR

Pomorska 89, Tel. 248-05

Dojazd tramwajami 0 i 4.

Dyrekcja: M. Znamirowski.

Orkiestra A. Kochanowski.

Najtańszy teatr w Łodzi

Sala wentylowana

Czwartek 20, piątek 21, sobota 22, i niedziela 23 września r. b. Na scenie! Zrzeszenie Artystów Scen Polskich pod kier. art. **WACŁAWA ZWIRSKIEGO** prezentuje program Nr. 13

BABY BIJA!

Wojna domowa w 12 bitwach.

Udział biorą: Halina Jaczyńska L. Pragierówna, Zizi Moreli, Tina Alcar, W. Zwiraki A. Krasawin, i Igo Orsza
Na ekranie: z Erikiem Strohimem w roli głównej **Wielki Gabbo**

Ceny kryzysowe: od 54 gr. do zł. 1.09 gr.

Początek o 6 wiecz., w niedziele i święta o godz. 3. Początek ostatnich występów o g. 10.15 w.

Anons! Wkrótce do „Amoru” przyjeżdża CYRK.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy i szpalitowy (strona 5 szpalit): 1-sza strona 2 zł. Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalit) 12 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwane pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia drukolor. o 50% drożej.